

HENRYK DOMINICZAK

ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ GRUP OPERACYJNYCH W ZAKRERIE PRZEJMOWANIA I ZABEZPIECZENIA PRZEMYSŁU NA ZIEMI LUBUSKIEJ V-IX 1945 R.

1. Stan przemysłu do roku 1939 i zniszczenia wojenne

W okresie międzywojennym w Polsce największą część dochodu narodowego, sięgającą 44% wytwarzano w rolnictwie, przemysł zaś, którego udział w wytworzonym dochodzie narodowym wynosił 30,1%, zajmował dopiero drugie miejsce. Praca w rolnictwie stanowiła główną podstawę utrzymania dla prawie 60% ludności kraju, a w przemyśle łącznie z rzemiosłem tylko dla niecałych 13%. Przed wojną więc Polska była krajem rolniczo-przemysłowym.

Znaczenie problemu uprzemysłowienia kraju w okresie powojennym wysunęło się na czoło wszystkich zagadnień, jakie stanęły przed nowo-powstałymi władzami Polski Ludowej. Wiadomym było, że tylko przez odbudowę i rozbudowę istniejącej bazy przemysłowej uda się wyrwać Polskę z dotychczasowego zacofania gospodarczego. Drogą wiodącą do tego celu była gruntowna przebudowa ustroju polityczno-gospodarczego Polski oraz potencjał gospodarczy i przemysłowy, jaki kraj nasz otrzymał na Zachodzie w związku z odzyskaniem ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Przejęte przez Polskę ziemie zachodnie objęły 101 tys. km² powierzchni w tym 62,1% użytków rolnych i 26,7% lasów oraz 357 km wybrzeży morskich¹. Ogólnie biorąc, choć Polska wycofała się z dorzeczy Niemna, Prypeci i Dniestru na linię Bugu, to jednak przejęte przez nią wartości gospodarcze ziem zachodnich i północnych, dzięki ich wysokiemu zainwestowaniu i mimo zniszczeń, stanowiły pozycję bardzo znaczną, stanowiącą zarówno wyrównanie odstąpionych Związkowi Radzieckiemu terenów wschodnich, jak i częściową rekompensatę strat, jakie zadał Polsce hitlerowski okupant.

Największym schorzeniem organizmu gospodarczego Polski w okresie międzywojennym było tzw. przeludnienie względnie wsi, czyli kilkumilionowa masa zbędnej i bezrobotnej ludności, obciążającej i obniżającej dochód narodowy. Ludności tej nie można było stworzyć odpowiedniej ilości zakładów pracy, gdyż wymagało to inwestycji przekraczających możliwości kapitałowe

1. J. ZIÓLKOWSKI, *Zarys rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki na Ziemiach Odzyskanych*, w: *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Odzyskanych*, Poznań 1960, s. 12.

państwa. Przyłączenie ziem zachodnich i rewolucja ustrojowa w kraju umożliwiła przerwanie dotychczasowego błędnego koła gospodarki narodowej, w którym niski dochód uniemożliwiał inwestycje, a brak inwestycji przekreślał szanse wzrostu dochodu narodowego. Nowe ziemie stwarzały możliwości osadnicze dla ludności polskiej ziem wschodnich, a ponadto umożliwiały rozładowanie nadwyżek ludnościowych z przeludnionych wsi centralnych rejonów kraju i zlikwidowanie utajonego bezrobocia. Otworzyły się również możliwości radykalnego uzdrowienia gospodarki narodowej i perspektywy industrializacji na nie spotykaną dotąd skalę w związku z istnieniem w nowych granicach Polski bogatych złóż surowcowych i energetycznych oraz przemysłu, którego odbudowa i rozbudowa miała wchłonąć ogromną liczbę pracowników, umożliwiając tym samym całkowite rozwiązanie omawianej przez nas kwestii przeludnienia wsi. Intensywna produkcja przemysłowa stać się miała czynnikiem radykalnego wzrostu dochodu narodowego, umożliwiającego dalszy rozwój kraju oraz wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Należy podkreślić, iż mimo znacznego uprzemysłowienia, nasze ziemie zachodnie w granicach Trzeciej Rzeszy były obszarem nad wyraz upośledzonym gospodarczo w stosunku do pozostałych ziem Niemiec. Linia Odry i Nysy była granicą rozdzielającą dwa oddzielne obszary, wykazujące zasadnicze różnice potencjału gospodarczego i ludnościowego. Różnice te scharakteryzował następująco w roku 1930 prof. Volz² z uniwersytetu w Lipsku: „Natura skąpo wyposaża niemiecki wschód, brak surowców mineralnych, ubogi przemysł, ograniczone możliwości rolnictwa, które produkuje na ogół mało wymagające płody, żyto, ziemniaki, poza tym duże ilości drewna, wreszcie słabe zaludnienie — wszystko to nie stwarza silniejszych bodźców ekonomicznego rozwoju i nie powoduje większego natężenia procesów gospodarczych. Zupełnie inaczej rzecz się ma z rozległym zachodem posiadającym bardzo bogaty przemysł, intensywny handel i gęste zaludnienie, co wywołuje z kolei transport olbrzymich ilości dóbr we wszystkich kierunkach”.

W wartości produkcji przemysłowej III Rzeszy udział ziem zachodnich stanowiących 21,3% terytorium przedwojennych Niemiec (w granicach 1937 r.), wynosił 12% produkcji górniczej, 7% produkcji przemysłowej, 8% produkcji elektrycznej a cała siła produkcyjna nie przekraczała 9% ogólnej zdolności produkcji przemysłowej Rzeszy³. Ziemia Lubuska ze względu na słabe gleby i brak ważniejszych surowców oraz peryferyjnego położenia była jeszcze bardziej upośledzona pod względem gospodarczym. Miejscowy przemysł nastawiony był głównie na zaspokojenie potrzeb lokalnego rynku, przy czym potencjał produkcyjny w niektórych gałęziach czy zakładach był niejednokrotnie wykorzystany w nieznacznym tylko stopniu. Mała atrakcyjność tutejszego przemysłu, jak i samych terenów sprawiła, że dał się odczuć brak kapitałów inwestycyjnych, który nie tylko zahamował budowę nowych zakładów, ale i uniemożliwił wprowadzenie zdobyczy nowej techniki do zakładów już istniejących. Obok zacofania technicznego niski był również stopień koncentracji produkcji, przeważały więc zakłady małe i średnie. W przemyśle rolnospożywczym np. średnio na jeden zakład przypadło 4 zatrudnionych⁴.

Ogółem na ziemiach zachodnich (bez obszaru Wolnego Miasta Gdańska) znajdowało się w okresie przedwojennym 183 tys. zakładów przemysłowych

2. op. cit, s. 9.

3. op. cit. s. 10.

4. J. GRZELAK, M. WOŹNIAK, *Ogólna charakterystyka przemysłu*, w: *Województwo Zielonogórskie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, Poznań 1960, s. 439.

i rzemieślniczych (łącznie z budownictwem i zakładami z nimi związanymi) w których pracowało około 1.170 tys. osób⁵. Jak widać uderza tu duża liczba zakładów w porównaniu z ogólnym dla nich stanem zatrudnienia. Z przeliczenia ogólnego wynika, biorąc przeciętnie, że na jeden zakład w przemyśle i rzemieśle przypadało 6,5 zatrudnionych. Według spisu powszechnego z 17 maja 1939 r. liczba przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych, jaka znajdowała się na terenie obecnego województwa zielonogórskiego, wynosiła w sumie 22.639 zakładów, w których zatrudnione było łącznie 137.337 osób. Najbardziej rozwinięty był w województwie przemysł budowlany i drzewny stanowiący 27,2% ogólnej liczby zakładów i zatrudniający 30,7% ogółu pracowników, a także przemysł włókienniczy i odzieżowy. Ogółem liczba zakładów i zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu przedstawiała się na Ziemi Lubuskiej w maju 1939 r. następująco⁶:

TABELA NR 1

Gałęzie przemysłu	województwo ogółem				miasta ogółem		
	zakłady		zatrudnienie		zakłady	zatrudnienie	
	Liczba bezwzględna	%	Liczba bezwzględnych	%	Liczba bezwzględnych	Liczba bezwzględnych	%
Ogółem:	22.639	100,0	137.337	100,0	7.162	66.891	100,0
Górnictwo	31	0,1	1.712	1,2	3	68	0,1
Przemysł mineralny	503	2,2	13.018	9,5	110	2.200	3,5
Hutnictwo żelaza i stali	29	0,1	4.565	3,3	20	2.974	4,4
Hutnictwo metali nieżelaznych	20	0,2	256	0,2	17	243	0,4
Przemysł metalowy	1.675	7,4	5.864	4,3	359	2.145	3,2
Przemysł maszyn i aparatury oraz budowy pojazdów mechanicznych	844	3,7	8.609	6,3	314	5.754	8,6
Przemysł elektro-techniczny	275	1,2	2.224	1,6	116	793	1,2
Przemysł optyczny i precyzyjny	276	1,2	542	0,4	151	346	0,5
Przemysł chemiczny	33	0,1	577	0,4	21	465	0,7
Przemysł włókienniczy	1.182	5,2	22.155	16,1	653	18.144	27,6
Przemysł papierniczy	95	0,4	3.207	2,3	53	903	1,3
Przemysł poligraficzny	220	1,0	1.041	0,8	119	772	1,2

5. S. SMOLIŃSKI, M. PRZEDPELSKI, B. GRUCHMAN, *Struktura przemysłu ziem zachodnich w latach 1939—1959*, Poznań 1961, s. 40.

6. J. BORON, *Przemysł i rzemiosło województwa zielonogórskiego 1862—1962*, Poznań 1966, w: *Aneks 17, 20, 36*, także *Statistik des Deutschen Reichs*, Band 568, 2, Band 568, 3, Band 568, 4, *Volks-, Berufs- und Betriebszählung vom 17 Mai 1939*. W zestawieniu nie uwzględniono części polskiej miast Frankfurtu i Gubina oraz części powiatu gubińskiego i rozborowskiego, które od 1945 r. weszły w skład państwa polskiego. Przyjęto natomiast pełną liczbę zakładów i zatrudnionych powiatu zarskiego, którego część pozostała w granicach NRD.

(c. d. tabeli 1)

Gałęzie przemysłu	województwo ogółem				miasta ogółem		
	zakłady		zatrudnienie		zakłady		zatrudnienie
		%	Liczb bez- względnych	%	Liczb bez- względnych	Liczb bez- względnych	%
i azbestu	18	0,2	65	0,1	16	63	0,1
Przemysł prze- róbki kauczuku							
Przemysł drzewny	3.283	14,5	13.964	10,2	961	5.141	7,7
Przemysł instr. muz. i zabawek	48	0,2	86	0,1	36	73	0,1
Przemysł żywn. i używek	4.912	21,7	18.162	13,2	1.108	6.488	9,7
Przemysł odzieżowy	5.714	25,2	9.879	7,1	2.036	4.356	6,5
Przemysł budowlany	2.870	12,7	28.192	20,5	870	13.544	20,3
Przemysł zaopatrzenia w wodę, gaz i energię elektryczną	173	0,8	2.102	1,5	61	1.497	2,2

Większość zakładów przemysłowych i rzemieślniczych znajdujących się na terenie obecnego województwa zielonogórskiego stanowiły przedsiębiorstwa drobne zatrudniające 2—8 pracowników. Średnie zatrudnienie przypadające na jedno przedsiębiorstwo w roku 1939 wynosiło zaledwie 6 osób. Ogólną liczbę zakładów i zatrudnienie w przemyśle województwa zielonogórskiego w roku 1939 według poszczególnych powiatów zilustrujemy poniżej w tabeli⁷.

TABELA NR 2

Powiaty	zakłady		zatrudnienie	
	liczby bezwzgl.	%	liczby bezwzgl.	%
Krosno Odrzańskie	1.557	7,0	7.698	5,6
Międzyrzecz	749	3,3	3.164	1,3
Sulęcín	1.134	5,0	4.505	3,3
Skwierzyna	485	2,0	1.798	1,3
Zary	2.616	11,5	21.057	15,2
Rzepín	1.082	4,7	4.763	3,5
Świebodzin	1.539	7,0	7.140	5,3
Wschowa	503	2,0	2.448	1,8
Koźuchów	1.973	8,7	13.885	10,2
Głógów	2.515	11,0	12.337	9,1
Zielona Góra	1.841	8,1	13.557	10,2
Szprotawa+Żagań	2.554	11,3	19.997	14,6
Strzelce Krajeńskie	1.222	5,4	5.251	4,1
Gorzów	2.889	13,0	19.697	14,5

Jak wynika z tabel przemysł województwa zielonogórskiego koncentrował się w trzech głównych ośrodkach: w północnym z centrum w powiecie go-

7. op. cit.

rzowskim, w środkowym z centrum w Zielonej Górze i Nowej Soli oraz południowym z centrum w Żarach i powiecie szprotawsko-żagańskim. Najbardziej uprzemysłowionymi były powiaty: żarski, gorzowski, żagańsko-szprotawski, zielonogórski, kozuchowski (obecnie nowosolski) oraz głogowski. Najsłabiej przemysł był rozwinięty w powiatach wschowskim, skwierzyńskim, międzyrzeckim, sulęcińskim i rzepińskim.

W wyniku ostatniej wojny przemysł na ziemiach polskich poniósł olbrzymie straty. Przedsiębiorstwa przemysłowe znajdujące się na terenach między obecną granicą na wschodzie a przedwojenną granicą na zachodzie kraju poniosły straty sięgające 11 miliardów złotych z roku 1939, czyli przekroczyły sześciokrotnie wartość zniszczeń z okresu pierwszej wojny światowej. Zniszczeniom uległa trzecia część całego majątku produkcyjnego istniejącego w przemyśle polskim w dniu 1. IX. 1939 r.⁸ Zniszczenia i straty, jakie poniósł przemysł polski, były większe niż we wszystkich krajach uczestniczących w koalicji antyhitlerowskiej z wyjątkiem ZSRR. Dotknęły one około 19 tys. zakładów przemysłowych, czyli około 65% ogólnej liczby tych zakładów w chwili wybuchu wojny. W gruzach leży całe ośrodki przemysłowe między innymi Warszawa, Wrocław, Białystok.

Szczególnie dotkliwe straty poniósł przemysł na ziemiach zachodnich i północnych Polski, gdzie cofające się armie niemieckie zastosowały taktykę spalonej ziemi. Zniszczenia były tu znacznie większe niż na ziemiach starych, co stwarzało szczególne trudności w zagospodarowaniu i odbudowie, zwłaszcza wobec konieczności prowadzenia na tych terenach intensywnej akcji osiedleńczej. Dotknęły one niemal 3/4 istniejących tu zakładów przemysłowych i rzemieślniczych zarówno drobnych jak i dużych. Wśród ogółu zniszczonych zakładów na obszarach odzyskanych przeszło 12% przypadło na zatrudniające do 5 pracowników, a przeszło 17% mające 6—15 pracowników⁹. W stosunku do wszystkich zniszczonych zakładów na ziemiach zachodnich najwięcej, bo aż 36,3%, przypadło na przemysł rolno-spożywczy, drugie miejsce zajmował przemysł drzewny obejmujący 20% całości zniszczonych zakładów, trzecie przemysł hutniczy i metalowy 16%¹⁰.

Zniszczenia przemysłu na Ziemi Lubuskiej były jeszcze wyższe. W wyniku niezwykle zaciętych i długotrwałych walk, jakie toczyły się na tym terenie a także braku odpowiedniego zabezpieczenia tuż po zakończeniu działań wojennych, nastąpiły olbrzymie zniszczenia w dobrach materialnych Ziemi Lubuskiej. Zaszły też duże zmiany w stanie i położeniu obiektów gospodarczych a przede wszystkim zakładów przemysłowych znajdujących się w dużej części w miastach, które najbardziej ucierpiały w ostatniej wojnie. Miasto Głogów i Kostrzyn zostały spalone i zburzone w 90%. Prawie 70% niszczeniom uległy takie miasta jak Gubin, Strzelce Krajeńskie, Ośno Lubuskie, Skwierzyna, około 60% Żagań, Sulechów, Kozuchów, około 50% Rzepin, Szprotawa, Sulęcín i Międzyrzecz. Najmniejszym stosunkowo zniszczeniom uległa metropolia województwa Zielona Góra (około 2%) oraz Wschowa, Nowa Sól, Świebodzin i Lubsko¹¹.

8. *XX Lat Polski Ludowej* (praca zbiorowa). Warszawa 1964, s. 321.

9. S. SMOLIŃSKI, M. PRZEDPELSKI, B. GRUCHMAN: op. cit. s. 45.

10. op. cit.

11. WAP Poznań PUR 813. Według sprawozdania PUR zniszczenia ośrodków miejskich w poszczególnych powiatach województwa były następujące: w powiecie gorzowskim 40%, gubińskim 70%, krośnieńskim 36%, międzyrzeckim 25%, ślubickim 30%, skwierzyńskim 70%,

Bardzo dużym zniszczeniem w miastach uległy budynki mieszkalne, w większości spalone lub zburzone w toku działań wojennych. Według obliczeń z roku 1946 w środkowych i północnych powiatach województwa zniszczonych zostało całkowicie około 6 tys. budynków mieszkalnych, a ponad 13 tys. uległo poważnym uszkodzeniom¹². Zniszczenia zasobów mieszkalnych w południowych powiatach województwa były jeszcze większe. W Głogowie, jednym z największych miast tego rejonu, około 90% budynków legło w gruzach lub było poważnie uszkodzonych. W Żaganiu na ogólną liczbę 1582 budynków mieszkalnych całkowitemu zburzeniu uległo 158, 75% zniszczeniom — 145, a około 800 budynków uszkodzonych zostało w granicach 25—75%¹³. Duża ilość budynków mieszkalnych dotknięta została zniszczeniami również w powiecie szprotawskim. Na ogólną liczbę 21.400 budynków w mieście i na wsi zniszczeniom w granicach do 20% uległo tam 14.500 a od 20—60% — 5.850 budynków¹⁴. W oparciu o dane źródłowe można przyjąć, że zasoby mieszkalne w miastach Ziemi Lubuskiej wskutek zniszczeń zmniejszyły się średnio o około 40—45%, co miało szczególnie ujemny wpływ na zagospodarowanie miast¹⁵.

Ogromne wprost zniszczenia poniósł na terenie województwa zielonogórskiego przemysł, który jest istotnym czynnikiem miastotwórczym. Całkowitemu niemal zniszczeniu uległy zakłady przemysłu elektrotechnicznego w Zielonej Górze, Gorzowie, Sulęcinie i Ośnie Lubuskim¹⁶. Podobnym zniszczeniom, sięgającym 75%, uległy niektóre większe zakłady przemysłu metalowego, jak fabryka kotłów w Nowej Soli, maszyn budowlanych w Jasieniu i w Głogowie, Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne w Szprotawie i w Przemkowie. Niemal doszczętnie zniszczony został Zakład Produkcji i Remontu Taboru Rzecznego w Głogowie. Inne drobniejsze zakłady tego typu uległy również znacznym zniszczeniom i dewastacjom głównie w parku maszynowym i innych urządzeniach technicznych.

Duże zniszczenia i straty poniósł na Ziemi Lubuskiej licznie rozbudowany przemysł rolno-spożywczy: gorzelnie, płatkarnie, krochmalnie, cukrownie, browary, młyny, fabryki koncentratów i inne. Większe zakłady tego przemysłu w Kostrzynie, Głogowie, Gubinie, Żaganiu i Gorzowie zostały niemal doszczętnie zniszczone. Poważnym dewastacjom uległy również drobniejsze tego rodzaju zakłady¹⁷. Przemysł materiałów budowlanych reprezentowany był przed wojną przez 98 cegielni, 11 kaflarni, 25 betoniarni, 3 fabryki papy, 2 wytwórnie kamionki technicznej i 6 wytwórni cegły wapienno-piaskowej¹⁸. W czasie działań wojennych największe zakłady tego typu zniszczone zostały w około 50%. W mniejszych zakładach dewastacjom uległy piece, suszarnie i inne urządzenia w większości zdemontowane i wywiezione¹⁹. Znaczne straty poniósł ró-

strzeleckim 75%, sulęcińskim 30%, wschowskim 20% i zielonogórskim 3%. Por. J. GRZELAK, M. WOŹNIAK, *Zagadnienia urbanistyczne i stan zagospodarowania miast*, w: Województwo zielonogórskie, op. cit.

12. AAN Warszawa, sygn. MAP-120.

13. PAP Szprotawa, Zespół starostwo powiatowe Żagań, sygn. 2.

14. Tamże — zespół starostwo powiatowe Szprotawa sygn. 105.

15. Według obliczeń ZIOŁKOWSKIEGO w dniu 14 lutego 1946 r. na ziemiach odzyskanych znajdowało się około 1830 tys. izb czyli około 53% stanu przedwojennego. S. BANASIAK: *Działalność osadnicza PUR na Ziemiach Odzyskanych 1945—1947*, Poznań 1962, s. 70.

16. J. DANIELEWSKI, *Przemysł metalowy i elektrotechniczny*, w: Województwo Zielonogórskie, op. cit. s. 471.

17. J. GRZELAK: *Przemysł rolno-spożywczy*, w: Województwo Zielonogórskie, op. cit. s. 495.

18. M. WOŹNIAK, *Przemysł materiałów budowlanych*, w: Województwo Zielonogórskie, op. cit. s. 511.

19. op. cit.

wniez przemysł szklarski, zgrupowany głównie w Kunicach Żarskich, Trzebielu, Tuplicach i Lęknicy w powiecie żarskim oraz w Wymiarkach i Iłowej w powiecie żagańskim. Zniszczeniami wojennymi dotknięte zostały niemal wszystkie jego zakłady a w nich przede wszystkim urządzenia techniczne²⁰. Istniejąca na tym terenie przemysł celulozowo-papierniczy poniósł również duże szkody. Dwa wielkie zakłady w Kostrzynie i Koziczynie oraz fabryka papieru w Rosiejewie zostały niemal doszczętnie zburzone. Z nowoczesnie urządzonego zakładu produkcji celulozy w Lesznie Górnym (powiat szprotawski) zdemontowano i wywieziono wszystkie maszyny i urządzenia techniczne. Mniejsze zakłady tego przemysłu zostały zniszczone w granicach 30—50%²¹. Z przemysłu chemicznego najpoważniejszym zniszczeniem, sięgającym 80%, uległy dwa wielkie zakłady chemiczne IG Farbenindustrie w Krzystkowicach oraz Gorzowie²². Dużym zniszczeniem uległy na tym terenie przemysł włókienniczo-dziegiarski, zgrupowany głównie w Nowej Soli, Zielonej Górze a ponadto w powiatach gorzowskim, żarskim i żagańskim. Znaczna część tego przemysłu została zniszczona w takim stopniu, iż nie nadawał się do odbudowy²³.

Jak więc widać, straty, które poniósł przemysł na Ziemi Lubuskiej, były ogromne. Zniszczeniami lub dewastacją dotknięte zostały przede wszystkim wszelkie urządzenia techniczne. Ogólne zniszczenia przemysłu łącznie z demontażem maszyn i urządzeń szacuje się na terenie województwa zielonogórskiego na około 70%, przy czym największe zniszczenia przemysłu miało miejsce na terenie miast. Również we wsiach istniejący tam drobniejszy przemysł poniósł dotkliwe straty. W czasie toczonej walk runęła w gruzy lub została poważnie uszkodzona duża ilość zagród chłopskich, zwłaszcza w rejonach bezpośrednich działań wojennych w szerokich pasach nad Odrą, Nysą i Wartą oraz wzdłuż głównych tras przelotowych. Cofające się przed frontem wojsk radzieckich oddziały niemieckie i ludność uprowadziły ze sobą dużą ilość sprzężajnej siły pociągowej, bydła, trzody chlewnej i innych zwierząt gospodarczych, a także traktory, niektóre maszyny i inny wartościowy sprzęt. Straty poniesione w wojnie zostały powiększone jeszcze brakiem należytego zabezpieczenia dóbr. W wyniku masowej ucieczki ludności wiejskiej wiele zabudowań chłopskich a w nich pozostawiony majątek były niezabezpieczone. W tym czasie właśnie wiele mienia padło pastwą rabunku i szabru. Na obszarach środkowych i północnych powiatów Ziemi Lubuskiej łącznie z powiatem pilskim, wchodzącym obecnie w skład województwa poznańskiego, na ogólną liczbę 49.371 zagród chłopskich, całkowitym zniszczeniom uległo 6.821 czyli prawie 14%²⁴. W powiatach południowych województwa zniszczenia wsi były jeszcze wyższe. Według szacunku Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z roku 1946 ogólne zniszczenie wsi lubuskiej w odsetkach w niektórych powiatach były następujące: w powiecie gorzowskim 25%, gubińskim 20%, krośnieńskim 20%, międzyrzeckim 15%, ślubickim 23%, skwierzyńskim 25%, strzeleckim 45%, sulęcińskim 35%, świebodzińskim 10%, szprotawskim 25%, wschowskim 20%, zielonogórskim 6% i żagańskim 25%²⁵. Obliczenia te nie są pełne, niemniej wyraźnie

20. op. cit.

21. J. DANIELEWSKI, *Przemysł celulozowo papierniczy*, w: Województwo Zielonogórskie, op. cit. s. 527.

22. op. cit.

23. M. WOŹNIAK, *Przemysł włókienniczy i odzieżowy*, w: Województwo Zielonogórskie, op. cit. s. 483.

24. Z. TUCHOŁKA, *Bilans osadnictwa na Ziemi Lubuskiej*. Przegląd Zachodni, I półrocze 1947, s. 142.

25. WAP Poznań, PUR — 319.

wskazują na ogrom zniszczeń, jakie poniosła wieś na tych terenach. Ogólne zniszczenia wsi lubuskiej przewyższały średnio straty poniesione przez wieś na obszarze całych ziem odzyskanych. Na ogólną liczbę 450 tys. gospodarstw istniejących na ziemiach odzyskanych, zniszczonych zostało całkowicie lub więcej niż w 15% prawie 124 tys. zagród chłopskich, czyli 28%. Stan inwentarza żywego w stosunku do roku 1939 wynosił: bydła 8%, trzody chlewnej 4%, owiec 3% i koni 10%²⁶.

Z powodu zniszczenia dużej części zasobów mieszkalnych, zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, lokali handlowych i instytucji użyteczności publicznej, niektóre miejscowości utraciły zupełnie charakter miejski. Pierwsze zmiany w tym zakresie nastąpiły na Ziemi Lubuskiej latem 1945 r., a w ich wyniku prawa miejskie utraciło aż 9 miejscowości²⁷. Dalsze miały miejsce w latach 1946—1950, kiedy to prawa miejskie cofnięto dalszym 8 miejscowościom, co w sumie stanowiło 33,3% ogólnej liczby miast obecnego województwa zielonogórskiego²⁸.

2. Koncepcja przejęcia i uruchomienia przemysłu na ziemiach wyzwolonych

Jednym z bardzo ważnych przedsięwzięć w zakresie organizacji władzy ludowej, budowy życia polskiego i przemian ustrojowo-społecznych, jakie wystąpiły na wyzwolonych obszarach Polski, było przejęcie, zabezpieczenie i uruchomienie ocalałego od zniszczeń przemysłu. Problem ten, jak wiele innych, napotkał na wiele trudności organizacyjnych, prawnych i finansowych. Polska wkroczyła na tereny bardzo zniszczone w czasie ostatnich działań wojennych. Ocalały przemysł został całkowicie unieruchomiony, ponieważ nie posiadał załóg i niezbędnej kadry technicznej. Na starych ziemiach o losach zakładów przemysłowych w chwili wyzwolenia zdecydowały w większości załogi fabryk czy hut, które z własnej inicjatywy zabezpieczyły je i uruchamiały, dzięki czemu kluczowe gałęzie przemysłu kraju znalazły się wkrótce pod zarządem i kontrolą państwową. Na Ziemi Lubuskiej podobnie jak na pozostałych obszarach ziem odzyskanych, nie można było liczyć na jakąkolwiek oddolną działalność społeczeństwa w zakresie zabezpieczenia i uruchamiania przemysłu, ponieważ społeczeństwa polskiego zdolnego do takiego przedsięwzięcia, poza nielicznymi przypadkami, nie było. Co prawda i tu zdarzały się wypadki, że ludność autochtoniczna lub pracujący w fabrykach na przymusowych robotach Polacy w chwili wyzwolenia czynili tu i ówdzie próby przejęcia i zabezpieczania funkcjonujących jeszcze zakładów przemysłowych. Na skutek jednak ciężkich i nie sprzyjających tym przedsięwzięciom warunków frontowych, zamierzenia te nie mogły być zrealizowane i tam gdzie taka inicjatywa została podjęta, musiała wkrótce upaść²⁹.

26. S. BANASIAK, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych 1945—1947*, Poznań 1962, s. 70.

27. B. WELPA, *Zmiany w stanie i rozmieszczeniu miast i ludności miejskiej na ziemiach zachodnich w latach 1945—1958*, w: *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945—1958*, Poznań 1960. Por. J. GRZELAK, M. WOŹNIAK, *Zagadnienia urbanistyczne*, op. cit. s. 254.

28. op. cit.

29. Między innymi inicjatywę przejęcia i zabezpieczenia fabryki podjęli pracownicy polscy na terenie Gorzowa. AAN Warszawa, Grupy operacyjne sygn. 30. Pismo Wiktora Drehera do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 14 marca 1945.

Spośród wielu innych trudności występujących na terenie ziem odzyskanych na czoło wysunęła się kwestia własności mienia poniemieckiego, które ze względu na toczące się jeszcze z Niemcami boje znalazło się czasowo pod zarządem wojskowej administracji radzieckiej, tak zwanych komendantur wojennych. Pod ich kontrolą były w chwili wyzwolenia niemal wszystkie ważniejsze i większe obiekty gospodarcze. Na mocy porozumienia zawartego między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Radzieckim w dniu 9. VIII. 1944 r. oraz zgodnie z postanowieniami Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z sierpnia 1944 r. i lutego 1945 r. wszelkie zakłady znajdujące się na terenach byłego państwa polskiego (z wyjątkiem terenów za Bugiem) uważane były za własność polską³⁰. Porozumienia te nie dotyczyły jednak obszarów Ziemi Odzyskanych, których przynależność nie została jeszcze uregulowana postanowieniami międzynarodowymi, w związku z czym prawo dysponowania wszelkim mieniem znajdującym się na tym terenie przysługiwało zwycięskiej armii, w tym wypadku wojskom radzieckim, które traktowały je jako zdobycz wojenną³¹.

Począwszy od 26. III. 1945 r. na obszarze ziem odzyskanych obowiązywały w zakresie dysponowania mieniem poniemieckim zasady porozumienia między Tymczasowym Rządem RP a naczelnym dowództwem Armii Czerwonej, w którym stwierdzało się, że z uwagi na najwyższy stopień konieczności wojennej i wspólne interesy walk z hitlerowskimi Niemcami 25% urządzeń poniemieckich przedsiębiorstw z Ziemi Odzyskanych mogło być wymontowane i wywiezione do ZSRR. Uzgodniono przy tym, że za przedsiębiorstwa poniemieckie należy uważać wszystkie zakłady znajdujące się na byłych terytoriach niemieckich, które miały być przyznane Polsce oraz te przedsiębiorstwa położone na ziemiach polskich objętych granicami zachodnimi z roku 1939 oswobodzonych przez Armię Czerwoną, które od podstaw zbudowały lub zorganizowali Niemcy w okresie okupacji³². Dopiero w dniu 16. VIII. 1945 r. zawarta została w Moskwie umowa między rządem polskim i radzieckim dotycząca wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację hitlerowską. W umowie znalazła również odzwierciedlenie kwestia mienia poniemieckiego, znajdującego się na przyznanych Polsce terenach. Umowa stwierdzała między innymi, że „Zgodnie ze swym oświadczeniem na konferencji Berlińskiej Rząd Radziecki zrzeka się na rzecz Polski wszelkich pretensji do mienia niemieckiego i innych aktywów jak również do akcji niemieckich

30. J. W. GOŁĘBIEWSKI, *Pierwsze lata władzy ludowej w województwie Śląsko-Dąbrowskim 1945—1946*. Katowice 1965, s. 133.

31. AAN MAP 2471. W orientacyjnej instrukcji dla grup operacyjnych KERM stwierdzało się, że rozkaz Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej nr 220 172/s z 9.VIII.1945 nie obowiązywał na terenach poniemieckich, ponieważ tylko przekazane Polakom obiekty traktowane były jako własność państwa polskiego, a wszystkie pozostałe stanowiły zdobycz wojenną zwycięskiej armii.

32. J. MICHALSKA, *Z dziejów obejmowania władzy ludowej na Dolnym Śląsku*, Teki Archiwalne WAP, Wrocław s. 268. W dniu 31.III.1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej podało pisemnie wojewodom do wiadomości następujące wyjaśnienie: „*wyjaśniamy, że w myśl umowy polsko-sowieckiej za przedsiębiorstwa niemieckie należy uważać wszystkie zakłady przemysłowe na terytorium przyłączonym od Niemiec do Polski oraz te zakłady lub części zakładów na terenach Polski wyzwolonych przez Armię Czerwoną w zasięgu zachodnich granic z 1939 r., które były wybudowane lub przywiezione przez Niemców w czasie okupacji, lecz nie z polskich zakładów przemysłowych, AAN, grupy operacyjne 30.*

przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych na całym terytorium Polski łącząc z tą częścią terytorium Niemiec, która przeszła do Polski³³".

Na nowych ziemiach występowały, obok podanych również i inne trudności uniemożliwiające natychmiastowe przejęcie i uruchomienie istniejących tam zakładów przemysłowych, wynikające z omówionych już przez nas zniszczeń oraz niezwykle ciężkich i dość skomplikowanych powojennych warunków gospodarczych, demograficznych, społecznych i politycznych. Ziemie te po wyzwoleniu stały się przez blisko trzech miesięcy terenem przyfrontowym, stanowiącym bezpośrednio zaplecze działalności Armii Radzieckiej przygotowującej się do nowego uderzenia, które miało przynieść ostateczne rozgromienie hitlerowskich Niemiec. Intensywne przygotowania do nowej wielkiej ofensywy, które wymagały podporządkowania dla potrzeb frontu niemal wszystkich co istniało na tym terenie oraz długa i zaciekle obrona twierdz Wrocławia, Głogowa i Kostrzyna utrudniały i opóźniały przez dłuższy czas organizację administracji i życia polskiego na tych ziemiach. Wszystko wskazywało na to, że zarówno przejęcie jak i zagospodarowanie istniejących na terenie ziem odzyskanych obiektów gospodarczych będzie problemem niełatwym, wymagającym wielu wysiłków i środków całego polskiego społeczeństwa, w związku z czym realizację tego przedsięwzięcia uczyniono zadaniem ogólnonarodowym.

Dotychczasowe doświadczenia zdobyte na prawym brzegu Wisły stawały przed ówczesnym kierownictwem Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów sprawę gruntownego przeanalizowania odpowiednich form zabezpieczenia zakładów przemysłowych na nowych ziemiach w chwili ich wyzwolenia oraz problem zgromadzenia do tych celów odpowiednich środków materialnych i kadr. Doświadczenia bowiem wyniesione z dotychczasowych operacji wojennych na ziemiach polskich wskazywały, że straty jakie poniosły zakłady przemysłowe w okresie bezpośrednim po akcji bojowej w wyniku grabieży i bezcelowych zniszczeń dokonywanych z braku odpowiedniego zabezpieczenia przez ludność cywilną, były bardzo duże, równające się nieraz zniszczeniom wojennym³⁴. Aby zapobiec takim ewentualnym zniszczeniom postanowiono dla zabezpieczenia obiektów gospodarczych na terenach wyzwolonych powołać specjalne grupy operacyjne.

Koncepcja powołania do życia owych grup powstała w kierownictwie Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w oparciu o ocenę działalności pełnomocników i delegatów do spraw zabezpieczenia i uruchamiania przemysłu³⁵. Pierwowzorem tej koncepcji była działalność Pełnomocnika Rady Wojennej 1 Armii Wojska Polskiego, którą to instytucję powołano w końcu lipca 1944 r., przydzielając dla niej wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy, wnoszących duży wkład w dzieło uruchamiania gospodarki narodowej i w budowę aparatu państwowego na wyzwolonej części ziem polskich³⁶. Instytucja ta zdobyła wówczas wiele cennych politycznie i organizacyjnie doświadczeń i była przez jakiś czas jedynym, funkcjonującym aparatem Ministerstwa Przemysłu o charakterze ogólnokrajowym, bowiem administracja przemysłowa (centralne zarządy, zjednoczenia itp.) dopiero się kształtowała, w związku z czym nie była jeszcze w stanie prowadzić szerszej

33. AAN Warszawa, Grupy operacyjne.

34. Dokument i wspomnienia. Działalność grup operacyjnych w zakresie tworzenia administracji polskiej i urzędzenia przemysłu na terenach wyzwolonych, *Z Pola Walki* 1964, nr 2, s. 188.

35. K. KERSTEN, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego*, Lublin 1965, s. 152.

36. Dokumenty i wspomnienia. Działalność grup operacyjnych w zakresie...

działalności. Warto przy tym dodać, że idea grup operacyjnych zastosowana początkowo przy przejmowaniu i zabezpieczaniu przemysłu została później przeniesiona na obszarze Ziem Odzyskanych na wiele innych dziedzin życia, między innymi do tworzenia i organizowania administracji, kolejnictwa, służby bezpieczeństwa itp.³⁷

W przygotowaniach roboczych nad organizacją grup operacyjnych wysunięto początkowo 3 zasadnicze koncepcje, według pierwszej miała powstać poważna organizacja zmilitaryzowana, której zadaniem było ruszyć w teren i przez swoich specjalnych oficerów zorganizować wydziały przemysłowe i zakłady, wnieść w teren ideę uprzemysłowienia i zacząć uruchamiać przedsiębiorstwa przemysłowe. Organizacja ta miała mieć charakter wojskowy i do swej dyspozycji miała posiadać wojska ochronne i oficerów do spraw organizacyjnych. Druga koncepcja zakładała stworzenie małych ilościowo grup operacyjnych, które by pojechały w teren pracować indywidualnie bez przewidzianych z góry jednostek ochronnych. Według ostatniego projektu myślano o stworzeniu wielobranżowych grup operacyjnych, które miały obejmować całe życie gospodarcze i administracyjne, tak aby po przybyciu na miejsce móc natychmiast przystąpić do pracy jako tymczasowe wydziały wojewódzkie i powiatowe³⁸. Ostatecznie przyjęto wariant drugi to jest koncepcję tworzenia kilkudziesięciu osobowych grup operacyjnych składających się z fachowców i działaczy politycznych, które po przybyciu na określony teren zająć się miały przede wszystkim zabezpieczeniem i uruchomieniem obiektów przemysłowych na ziemiach wyzwolonych. Na ziemiach starych grupy te mobilizować miały ponadto klasę robotniczą w celu przeciwdziałania próbom opanowania kluczowego przemysłu przez przedstawicieli wielkiego kapitału³⁹.

Tworzenie i organizację grup operacyjnych rozpoczęto we wrześniu 1944 r. W tym celu w Resorcie Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN utworzono Wydział Grup Operacyjnych, którego kierownikiem mianowano inż. Alfreda Wiślickiego. Z inicjatywy resortu zorganizowano dla członków grup specjalny kurs, odbyty w Lublinie w dniach 23—30. IX i dwa kursy na Pradze w Warszawie, które odbyły się w dniach 20—24. XI. i 1—3. XII. 1944 r.⁴⁰. Słuchaczami kursów byli inżynierowie, technicy, wykwalifikowani robotnicy oraz działacze partyjni i związkowi. Ludzi tych zwerbowano za pomocą ogłoszeń rozplakatowanych na wyzwolonych częściach ziem polskich, bądź wydelegowano ich z Resortu Obrony Narodowej ze składu 1 Armii Wojska Polskiego. Do szkolenia grup przywiązywano dużą wagę. Objęto nim przede wszystkim zagadnienia administracyjne i organizacyjne, zakładając przy tym, że ludzie ci posiadają pewne przygotowanie służbowe. Wśród tematyki kursów znalazły się takie zagadnienia jak: cele i zadania grup operacyjnych, Manifest PKWN, reforma rolna, aprowizacja, związki zawodowe, polityka przemysłowa państwa, stosunek wojska do przemysłu, polityka ekonomiczna, formy i sposoby kierowania zakładem, metody pracy w terenie, stosunki między przemysłem prywatnym i rzemiosłem a państwem, sprawozdawczość, życie polityczne itp.⁴¹.

37. op. cit.

38. AAN, grupy operacyjne sygn. 34. Por. I Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych, Wrocław — Jelenia Góra 27—29.VIII.1945 r. s. 11.

39. Dokumenty i wspomnienia. Działalność grup operacyjnych...

40. AAN, PKWN sygn. VIII-4.

41. Tamże. W rozplakatowanych odezwach na ziemiach wyzwolonych skierowano apel do społeczeństwa wzywając, aby dnia 5.XI.1944 r. zarejestrowały się wszystkie siły fachowe, które będą potrzebne do uruchomienia przemysłu na terenach Prus Wschodnich i Śląska. AAN grupy operacyjne sygn. 3.

Równocześnie w resorcie Gospodarki Narodowej i Finansów przygotowywano w pośpiechu wykazy zakładów przemysłowych na terenach dawnej Polski i Ziemi Odzyskanych. W tym celu opracowano specjalne mapy sztabowe 1 : 20 000, na których obok każdego miasta a nawet większych miejscowości naniesiono odpowiednie numery, według których można było odnaleźć w specjalnie przygotowanych kartotekach wszystkie zakłady przemysłowe znajdujące się w danym mieście. Dane te miały ułatwić grupom operacyjnym ich działalność w terenie i zapobiec błędzeniu⁴².

Nim w dniu 12 stycznia 1945 r. ruszyła ofensywa zimowa 5 grup operacyjnych przygotowanych było do udania się najpierw na wyzwalone tereny ziem starych. Była to grupa krakowsko-śląska licząca 192 osoby, warszawsko-poznańska 153, pomorska 41, kielecka 75 i łódzka 108 osób⁴³. Zakres ich czynności regulowała tymczasowa instrukcja wydana w grudniu 1944 r. przez Resort Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN⁴⁴. W myśl instrukcji grupy operacyjne, po uprzednim uzgodnieniu z władzami wojskowymi, posuwać się miały jak najbliżej frontu. Po przybyciu na wyznaczony teren pełnomocnik, stojący na czele grupy operacyjnej, obowiązany był powiadomić o tym władze wojskowe i cywilne (jeżeli już istniały) i uzgodnić z nimi swoją działalność, a następnie natychmiast przystąpić do zabezpieczenia i uruchamiania obiektów gospodarczych, przy czym biorąc pod uwagę opinię pracowników i władz cywilnych obowiązany był wyznaczyć tymczasowego dyrektora zakładu oraz zatwierdzić przedstawiciela rady zakładowej w zarządzie tymczasowym. Pełnomocnik grupy operacyjnej występował na danym terenie jako przedstawiciel resortu gospodarki narodowej we wszystkich sprawach dotyczących ochrony, zabezpieczenia praw własności i prawidłowości interpretacji o tak zwanym sprzęcie zdobycznym.

Według pierwotnej organizacji struktura grup operacyjnych przedstawiała się następująco: Na czele stał sztab grupy operacyjnej z pełnomocnikiem mającym do swej pomocy 3 zastępców do spraw wojskowych, technicznych i administracyjnych oraz sześciu fachowców kierowników rozmaitych branż (środków produkcji, energetyki, budowlanej, handlowej, spożywczej i chemicznej). W sztabie grup pracowały sekcje, na których czele znajdowali się wybitni specjaliści danych branż: ponadto intendent, sekretarki, maszynistki, sanitariuszki itp. Na starych ziemiach wyzwolonych działało pięć sztabów grup operacyjnych: krakowsko-śląska, warszawsko-poznańska, pomorska, kielecka i łódzka. Sztaby grup operacyjnych wysłały do poszczególnych powiatów tzw. grupy wypadkowe, których zadaniem było dotarcie na wyznaczony teren i przystąpienie natychmiast do przejęcia i zabezpieczenia istniejących tam obiektów gospodarczych. W miarę możliwości grupy te miały zorganizować władze przemysłowe oraz nawiązać ścisły kontakt z władzami powiatowymi. Dla ważniejszych obiektów grupa miała wyznaczać komisarzy, których zadaniem było przyjąć natychmiast administrację i zarząd w poszczególnych zakładach i przystąpić do zabezpieczenia majątku⁴⁵.

Grupy operacyjne wyjechały z Lublina, Warszawy i Rzeszowa natychmiast po rozpoczęciu przez Armię Czerwoną ofensywy styczniowej znad Wisły

42. op. cit.

43. AAN grupy operacyjne sygn. 28—29 oraz zespół PKWN sygn. VIII — 4.

44. Dokumenty i wspomnienia. Działalność grup operacyjnych...

45. AAN grupy operacyjne sygn. 5 Pismo do wydziału grup operacyjnych w Lublinie z dnia 8.I.1945 r.

i Narwi⁴⁶. W większych miastach i ważniejszych ośrodkach przemysłowych takich jak Kraków, Łódź, Kielce i Gdynia były już w 2—3 dni po wyzwoleniu a w niektórych, jak w Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Grudziądzu i Gdańsku. grupy operacyjne pojawiały się wraz z czołowymi oddziałami walczących armii⁴⁷. Działalnością swą objęły one wkrótce całe wyzwolone terytorium ziem starych, docierając do najmniejszych powiatów i miast. W wielu miastach i powiatach pełnomocnicy grup operacyjnych byli pierwszymi i jedynymi przedstawicielami Rządu Tymczasowego, w związku z czym musieli oni pełnić przez jakiś czas dodatkowo wiele funkcji administracyjnych⁴⁸. Dla wypełnienia ogromnych zadań rozbudowały one swój aparat, który objął wkrótce ponad 3 tys. osób⁴⁹. O rozmachu i sprężystości działania grup operacyjnych świadczy ich praca w terenie. W dziesięć dni po wyzwoleniu ziem na lewym brzegu Wisły przy pomocy miejscowych czynników i społeczeństwa uruchomiły około 2 tys. fabryk i elektrowni zabezpieczając przed zniszczeniem i grabieżą wiele sprzętu i urządzeń fabrycznych itp.⁵⁰.

3. Organizacja grup operacyjnych KERM i Ministerstwa Przemysłu na Ziemi Lubuskiej

Ofensywa radziecka znad Wisły już pod koniec stycznia zbliżała się do przedwojennych granic Rzeszy i wkrótce wkroczyła na tereny obecnych obszarów Ziem Odzyskanych. Mimo zaciętości i zapalczącej obrony hitlerowców, stawianej niemal na każdym kroku, w miesiącu lutym armie niemieckie zostały rozbite a ich resztki zepchnięte za Odrę i Nysę. Hitlerowcy jeszcze jakiś czas opierali się w Kostrzynie, Głogowie, Wrocławiu i na podgórzu sudeckim, gdzie utrzymali się aż do dnia kapitulacji Niemiec w dniu 8 maja. Jednak przeważająca część obszarów ziem zachodnich wśród nich i Ziemia Lubuska, były wolne w wyniku ofensywy zimowej; niemniej sytuację komplikował fakt, iż uderzenie radzieckie zatrzymało się na Odrze i Nysie. Wyzwolone tereny ziem zachodnich i Ziemia Lubuska stały się wówczas zapleczem działania wojsk radzieckich w przygotowaniu nowej wielkiej ofensywy. Powstanie na tych ziemiach zaplecza przyfrontowego opóźniło przybycie grup operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu jak i grup do tworzenia polskiej administracji.

W dniu 27. III. 1945 r. ukazała się orientacyjna instrukcja o pracy grup operacyjnych na ziemiach odzyskanych, w której uwzględniono nowe elementy. „Zadaniem grup operacyjnych na ziemiach zachodnich głosiła instrukcja — jest organizacja od podstaw polskiego przemysłu i życia gospodarczego celem jak najszybszego jego uruchomienia. Grupy operacyjne są ośrodkami organizującymi życie przemysłowe na nowych terenach”⁵¹. Ze względu na to, że całe mienie znajdujące się na ziemiach zachodnich uważane było czasowo za zdobycz wojenną Armii Czerwonej, w pierwszym etapie pracy zasadniczym zadaniem grup operacyjnych KERM była praca informacyjna i organizacyjna, polegająca między innymi na organizowaniu się oraz

46. Tamże, sygn. 28.

47. Tamże, sygn. 3.

48. op. cit.

49. op. cit.

50. op. cit.

51. AAN MAP sygn. 2471.

zapoznawaniu z ekonomicznymi możliwościami terenu. Przede wszystkim chodziło o zorientowanie się w liczbie i stanie ocalałych zakładów przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i innych obiektów gospodarczych. Dopiero później grupy operacyjne przystąpić miały do przejmowania istniejących zakładów przemysłowych z rąk wojskowych władz radzieckich a następnie do ich zabezpieczenia. Tylko przekazane bowiem obiekty stawały się własnością państwa polskiego a wszystkie pozostałe traktowane były jako radziecka zdobycz wojenna⁵².

Struktura organizacyjna grup operacyjnych na ziemiach zachodnich i północnych była podobna do grup działających na ziemiach starych, tylko kompetencje grup na ziemiach nowych miały znacznie szerszy zasięg. Dla całego obszaru ziem odzyskanych utworzono cztery główne sztaby grup operacyjnych, które rozwijały swą działalność w granicach pierwszego podziału terytorialnego ziem odzyskanych, dokonanego przez Rady Ministrów Rządu Tymczasowego RP z dnia 14. III. 1945 r. Ziemie odzyskane podzielono wówczas na 4 okręgi administracyjne: Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie (Mazury)⁵³. Obszar obecnego województwa zielonogórskiego wszedł wówczas w skład dwu okręgów, zachodnio-pomorskiego i dolnośląskiego. Granicę obu okręgów na Ziemi Lubuskiej miała stanowić Warta. W praktyce jednak działalność okręgu Pomorza Zachodniego sięgała znacznie dalej na południe i obejmowała jeszcze czasowo również powiaty: żarski, gubiński i krośnieński. Tak więc organizację grup operacyjnych KERM i Ministerstwa Przemysłu zapoczątkowały na Ziemi Lubuskiej dwa sztaby grup operacyjnych: Dolnego Śląska z siedzibą w Trzebnicy, a później Legnicy oraz Pomorza Zachodniego z siedzibą w Pile, a następnie w Szczecinie i w Koszalinie.

Na czele sztabu grupy okręgowej KERM stał pełnomocnik główny oraz jego dwóch zastępców od spraw organizacyjnych oraz Związków Zawodowych. Ponadto w skład sztabu grupy wchodził kierownik personalny, do którego zadań obok spraw kadrowych, należało zajmowanie się akcją osadnictwa. Temu stanowisku podlegali: łącznik do spraw wojskowych, kwatermistrz, specjaliści branżowi, instruktorzy, księgowy, kierownik działu statystycznego, sekretarki, maszynistki, szofer oraz personel pomocniczy w składzie 5—8 osób⁵⁴. Grupa operacyjna na terenie obwodu (powiatu) na jakie dzielił się okręg składała się z pełnomocnika, 1—2 zastępców, kierownika personalnego, łącznika do spraw wojskowych, kwatermistrza, 1—3 inżynierów specjalistów, 2 inspektorów, sekretarki, maszynistki, szofera oraz personelu pomocniczego w składzie 2—5 osób. W poszczególnych obwodach grupy organizowały straż przemysłową, której liczba w zależności od potrzeb wahała się od 10—80 osób⁵⁵.

Ze względu na odmienność warunków na ziemiach nowych działalność grup operacyjnych miała tu znacznie inny charakter niż na ziemiach starych. Przede wszystkim zakres działania i kompetencje grup na ziemiach nowych były znacznie szersze. Całość mienia ponemieckiego po przejściu od wojskowych władz radzieckich znalazła się w ręku państwa polskiego, w związku z czym grupy operacyjne przejmowały pod swoją opiekę nie tylko obiekty przemysłowe, jak to miało miejsce na ziemiach starych, ale także zakłady

52. op. cit.

53. AAN zesp. URM, Protokoły posiedzeń Rady Ministrów s. 149.

54. AAN grupy operacyjne sygn. 1 Orientacyjna instrukcja o pracy grup operacyjnych na ziemiach zachodnich.

55. Tamże.

rzemieślnicze, przedsiębiorstwa handlowe, wszelkie magazyny, składy itp., a więc przedsiębiorstwa różnych resortów⁵⁶. Na ziemiach zachodnich grupy operacyjne KERM i Ministerstwa Przemysłu były zatem jedynymi rzecznikami państwa we wszelkich sprawach gospodarczych. Pełnomocnik główny KERM pełnił w pierwszym okresie również funkcję kierownika wydziału przemysłowego, gdy ten został zorganizowany. Kierował on i kontrolował na podległym mu terenie również pracą zrzeszeń branżowych podporządkowanych Ministerstwu Przemysłu. Podobną rolę spełniał na terenie obwodu pełnomocnik obwodowy KERM⁵⁷. Delegaci grup operacyjnych zostawali też tymczasowymi kierownikami przedsiębiorstw i zarządzali nimi do czasu przekazania zrzeszeniom branżowym lub wydziałom przemysłowym, które organizowane były przy współdziałaniu grup operacyjnych⁵⁸.

Mimo bardzo szerokich pełnomocnictw grupy podporządkowane były w swej działalności administracji ogólnej I i II instancji. Kierownictwo grup operacyjnych w Warszawie z naciskiem podkreślało, że nie może być mowy o jakiegokolwiek chęci wyłamania się i podważania autorytetu władzy administracji ogólnej⁵⁹. Znaczną część członków grup operacyjnych KERM na ziemiach odzyskanych stanowiły grupy działających na ziemiach starych, które w dniu 19. IV. 1945 r. pismem okólnym Ministerstwa Administracji Publicznej zostały rozwiązane, po spełnieniu postawionych przed nimi zadań⁶⁰.

Najwcześniej, bo już w pierwszej połowie marca 1945 r. rozpoczęły swą działalność na obszarze ziem odzyskanych grupy operacyjne KERM na Śląsku Opolskim oraz Warmii i Mazurach. Ze względu na to, że organizacją grup operacyjnych na Ziemi Lubuskiej zajmowały się sztaby grup Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego dla lepszego zilustrowania, ich tworzenie omówimy nieco szerzej. Za początek organizacji dolnośląskich grup operacyjnych KERM należy uważać dzień 14. IV. 1945 r., w którym kierownik grupy operacyjnej inż. Alfred Wiślicki skierował do ppor. M. Barbanella pismo, zalecając mu przystąpienie do tworzenia i organizacji grup na tym terenie⁶¹. Pierwszą czynnością ppor. M. Barbanella miało być utworzenie w Częstochowie bazy materiałowej i kadrowej przyszłej grupy dolnośląskiej. W piśmie skierowanym do prezydenta miasta Częstochowy inż. A. Wiślicki przedstawił zamierzenia kierownictwa grup operacyjnych w stosunku do tego rejonu, zwracając uwagę, aby wszystkie ważniejsze zakłady przemysłowe w Częstochowie i na terenie całego województwa kieleckiego wzięły pod opiekę pewną część fabryk i innych obiektów znajdujących się na terenie Dolnego Śląska, bowiem tylko w ten sposób umożliwi to szybsze zagospodarowanie opuszczonych i w dodatku znacznie zniszczonych obiektów gospodarczych na nowych ziemiach⁶².

56. J. W. GOŁĘBIEWSKI, op. cit. s. 136.

57. AAN grupy operacyjne. Orientacyjna instrukcja dla grup operacyjnych na ziemiach zachodnich.

58. op. cit.

59. AAN grupy operacyjne sygn. 30. Pismo kierownictwa grup operacyjnych w Warszawie z dnia 29.III.1945. Zarządzenie to jednak nie zawsze i nie wszędzie było respektowane. Świadczy o tym wydane w dniu 10 lipca zarządzenie kierownika grup operacyjnych w Warszawie inż. Wiślickiego w którym czytamy: *Częsta nadmierna zarozumiałość (grup operacyjnych KERM HD) prowadzi do tego, że grupy zamiast harmonijnie współpracować z całym aparatem często się izolują od niego, tworząc jakby wydzielone nowotwory nie podlegające nikomu i niczemu.* AAN grupy operacyjne sygn. 294.

60. AAN grupy operacyjne sygn. 32. Pismo okólne MAP z 19.IV.1945.

61. op. cit. sygn. 69.

62. op. cit.

Częstochowa zatem stała się jedną z baz, w oparciu o którą rozpoczęto przygotowanie środków materialnych, a przede wszystkim kadr, które wyruszyć miały na teren Dolnego Śląska, aby przejąć i zabezpieczyć ocalałe z pożogi wojennej obiekty gospodarcze.

Drugą bazą, w oparciu o którą rozpoczęto organizować grupy operacyjne KERM dla terenu Dolnego Śląska, stał się Kraków. Tutaj grupę dolnośląską przygotowywał do wyjazdu inż. Iwański, desygnowany na pełnomocnika głównego sztabu grupy dolnośląskiej. W dniu 16 kwietnia przybył on do Warszawy, gdzie otrzymał 500 tys. złotych na pierwsze potrzeby grupy oraz pismo skierowane do Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu w Krakowie, zalecające przekazanie dolnośląskiej grupie operacyjnej KERM żywności na okres 4 tygodni dla 300 osób⁶³.

W dniu 23 kwietnia wyjechała z Krakowa czołówka grupy operacyjnej na Dolny Śląsk w składzie 4 osób: inż. Iwański, inż. Tafet, Piskozub i szofer Krupiński z zadaniem przeprowadzenia rekonesansu i wybrania miejsca na siedzibę sztabu grupy. Czołówka grupy po objeździe po Dolnym Śląsku dotarła do Trzebnicy, którą wybrano na czasowe miejsce pobytu i organizacji sztabu grupy⁶⁴. W tym czasie południowe powiaty Dolnego Śląska zajmowały jeszcze wojska niemieckie, a garnizon hitlerowski we Wrocławiu wciąż jeszcze się bronił, stawiając rozpaczliwy opór wojskom radzieckim. Czołówka grupy po przeprowadzeniu rekonesansu powróciła 25 kwietnia do Krakowa, zostawiając w Trzebnicy Piskozubą, celem przygotowania pomieszczeń dla grupy. Czas naglił. Rozpoczęta ofensywa wojsk radzieckich w dniu 18 kwietnia parła naprzód. Wojna potoczyła się na tereny niemieckie za Odrę i Nysę, trzeba było jak najszybciej zabezpieczać opuszczone przez Niemców mienie i obiekty gospodarcze.

W dniu 26 kwietnia wyruszyła z Krakowa do Trzebnicy część grupy operacyjnej w składzie 23 osób. Przed odjazdem odbyła się uroczysta odprawa, na której inż. Tafet zastępca głównego pełnomocnika KERM na Dolny Śląsk, zwrócił się do wyjeżdżających z apelem, wzywając ich do wyteźnionej pracy i godnego reprezentowania Polski na nowych ziemiach⁶⁵. Następna część grupy w składzie 82 osób wyjechała z Krakowa w dniu 30 kwietnia. W skład jej wchodził sztab grupy z pełnomocnikiem głównym, grupa przemysłowa składająca się z 62 osób, grupa służb (lekarz, fryzjer, kucharz, piekarz itp.) oraz grupa straży przemysłowej. Grupę wraz z zapasami żywności i benzyny załadowano na cztery samochody ciężarowe i trzy osobowe. Następna 85-osobowa grupa wyjechała z Krakowa do Trzebnicy 5 maja. Po wyjeździe pełnomocnika Iwańskiego dalszym werbowaniem członków grup zajmował się Wojewódzki Wydział Przemysłowy w Krakowie⁶⁶. W tym czasie werbowała również do wyjazdu na Dolny Śląsk baza grup operacyjnych w Częstochowie, którą kierował po odejściu ppor. Barbanella inż. B. Wilkociński. W okresie od 6—15 maja baza ta zwerbowała i przygotowała do wyjazdu 160 osób⁶⁷. Sztab grupy po urządzeniu się w Trzebnicy rozpoczął wkrótce wysyłać sformowane grupy obwodowe do poszczególnych powiatów Dolnego Śląska, a wśród nich również do ośmiu południowych powiatów obecnego wojewódz-

63. Tamże, op. cit.

64. Tamże sygn. 293. Sprawozdanie z działalności wydziału personalnego sztabu grupy operacyjnej za okres 26.IV. — 5.V.1945.

65. Tamże,

66. Tamże,

67. Tamże,

stwa zielonogórskiego. Wkrótce sztab grupy dolnośląskiej przeniósł się do Legnicy, którą obrał za stałe miejsce pobytu.

Przygotowaniem i organizacją grupy pomorskiej KERM i Ministerstwa Przemysłu zajmowały się dwa ośrodki (Warszawa, Poznań), przy czym w skład przedstawicieli z Poznania wchodził w większości byli członkowie grupy operacyjnych, działających na terenie województwa poznańskiego, które już z końcem marca 1945 r. zostały rozwiązane. Wówczas to większość pełnomocników grup i ich zastępców przeszła do nowo organizujących się grup na obszar Pomorza Zachodniego⁶⁸. Grupa operacyjna KERM organizowana dla Pomorza Zachodniego przez kierownictwo grup operacyjnych w Warszawie wyjechała z miasta 13 kwietnia w składzie 155 osób, 15 kwietnia dotarła do Chodzieży, gdzie zatrzymała się na krótki postój. W dniu 14 kwietnia wyjechało z Warszawy kierownictwo grupy pomorskiej na czele z zastępcą pełnomocnika głównego inż. Tadeuszem Przybyszem i przybyło do Poznania 15 kwietnia. Tutaj odbyła się odprawa, w której, oprócz grupy warszawskiej, wzięli udział dr Szenic pełnomocnik KERM na obszar województwa poznańskiego oraz ppłk. Borkowicz pełnomocnik rządu na okręg Pomorza Zachodniego⁶⁹. Jako tymczasowe miejsce pobytu grupy pomorskiej obrano Piłę dołączył wkrótce przybyło kierownictwo a wraz z nim z Poznania czterdziestoosobowa grupa. 20 kwietnia dotarła tu również z Chodzieży grupa warszawska, a 2 maja przybył pełnomocnik główny grupy operacyjnej KERM na Pomorze Zachodnie inż. Pilich. W sumie grupa pomorska liczyła w tym czasie ponad 200 osób⁷⁰. Po urządzeniu się sztabu grupy w Pile zaczęto wysyłać sformowane grupy operacyjne KERM do poszczególnych obwodów Pomorza Zachodniego, a w tym również do środkowych i północnych powiatów obecnego województwa zielonogórskiego.

W dniu 12 kwietnia 1945 r. skierowane zostało przez szefa radzieckich komendantur wojennych pismo do komendantur wojennych, które nakazywało między innymi:

1. Przekazać organom władz polskich wszystkie majątki obszarne wraz z inwentarzem, budynkami i bydłem roboczym o ile to ostatnie nie jest wciągnięte na stan przez organa zajmujące się sprawami zdobyczy wojennych.
2. Przyspieszyć przekazanie polskim władzom drobnych przedsiębiorstw przemysłu tekstylnego i spożywczego (trykotarnie, młyny, gorzelnie, mleczarnie, browary i inne).
3. Przekazać natychmiast władzom polskim zakłady drukarskie z całym sprzętem, kluby, kina, szkoły nie zajęte przez szpitale a także pomieszczenia handlowe i sklepy, fryzjernie i warsztaty rzemieślnicze.

68. Tamże sygn. 195. Raport z przeprowadzonej kontroli grup operacyjnych Pomorza Zachodniego. Jak wynika z pisma inż. Iwańskiego z 17.III.1945 r. grupy operacyjne na terenie województwa poznańskiego działać winny były tylko do 31.III.1945 r., po czym miały zostać rozwiązane. Z grup operacyjnych działających na terenie tego województwa utworzyć miano nową grupę operacyjną z zadaniem skierowania jej na ziemie zachodnie. Trzon tej nowej grupy, która składać się miała z 300 osób stanowić mieli byli pełnomocnicy i ich zastępcy z grup operacyjnych KERM. AAN grupy operacyjne sygn. 55. Pismo kierownika grup operacyjnych inż. Wiślickiego z 17.III.1945. W piśmie z dnia 31.III.1945 r. inż. Wiślicki pisał do dra Szenica w Poznaniu, iż grupa poznańska rozdzielona zostanie na dwie części, z której jedna wyjedzie na Pomorze a druga na Śląsk. AAN grupy operacyjne sygn. 55.

69. AAN grupy operacyjne sygn. 180. Raport pełnomocnika grup operacyjnych KERM na Pomorze Zachodnie za okres 13.IV. — 2.V.1945.

70. op. cit.

4. Puste magazyny, znajdujące się w posiadaniu wojsk Armii Czerwonej przekazać, zwłaszcza te, które znajdują się na stacjach kolejowych.
5. Cały stan dóbr materialnych i inwentaryzacyjnych przekazać władzom polskim.
6. O wykonaniu rozkazu zameldować do dnia 18 kwietnia 1945 r.⁷¹

Był to podstawowy dokument, w oparciu o który grupy operacyjne KERM mogły wykonywać zadania w początkowym okresie. Przejmowanie jednak obiektów gospodarczych, mimo wyraźnego rozkazu, uzależnione było przede wszystkim od zgody poszczególnych komendantów wojennych w terenie, z którymi w pierwszym rzędzie zetknęły się grupy operacyjne KERM.

4. Organizacja i działalność grup operacyjnych w poszczególnych powiatach Ziemi Lubuskiej

Po zorganizowaniu sztabów grup operacyjnych KERM i Ministerstwa Przemysłu w Trzebnicy na Okręg Dolnego Śląska i w Pile na okręg Pomorza Zachodniego, przystąpiono z miejsca do montowania i wysyłania grup do poszczególnych obwodów. Organizacja i tworzenie tych grup trwały na Ziemi Lubuskiej cały miesiąc maj. Mimo, iż zasięg sztabu grupy operacyjnej Dolnego Śląska miał objąć tereny na północy aż po rzekę Wartę, faktycznie zdołał on obsadzić tylko 6 południowych powiatów obecnego województwa zielonogórskiego to jest głogowski, kożuchowski, szprotawski, żagański, zielonogórski i wschowski; natomiast powiaty żarski i gubiński przejęto od grup operacyjnych Pomorza Zachodniego. Pozostałe powiaty Ziemi Lubuskiej zostały obsadzone przez Pomorze Zachodnie. Organizację i tworzenie grup operacyjnych KERM przedstawimy najpierw na terenach południowych powiatów województwa, a następnie na pozostałych obszarach tych ziem.

Dziesięcioosobowa grupa operacyjna KERM na czele z inż. Paszyńskim dotarła do Zielonej Góry w dniu 8 maja 1945 r. Przyjazd jej zaskoczył nieco komendanta wojennego Krejatowa, niemniej jeszcze tego dnia na odbytym w ratuszu spotkaniu komendant obiecał, że będzie wskazywał obiekty, które grupa będzie mogła stopniowo przejmować i zabezpieczać. Przydzielił też budynki (dawny Sąd) na zorganizowanie siedziby grupy⁷². W mieście zastano jeszcze około 9 tys. ludności niemieckiej; administracji polskiej jeszcze nie było, natomiast działała utworzona przez radziecką komendanturę wojenną administracja niemiecka z burmistrzem F. Laube na czele. Niemal wszystkie ważniejsze obiekty gospodarcze zarówno w mieście, jak i w powiecie znaj-

71. Odpis rozkazu płk. Repina dokonany przez Urząd pełnomocnika okręgowego Dolnego Śląska. PAP Szprotawa, starostwo powiatowe Szprotawa, sygn. 3. W kwietniu 1945 r. przybył do Żagania por. Tołłoczko, który przeprowadził rozmowy z pułk. Pietrowem, mjr Antonowem i mjr Grekowem odnośnie przekazania niektórych zakładów przemysłowych władzom polskim. W wyniku przeprowadzonych rozmów wysłane zostało przez pułk. Cygańskiego pismo do 10 komendantów wojennych, polecając im przekazywanie przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, tekstylnego i urządzeń komunalnych władzom polskim. Płk Pietrow stwierdził wówczas, że polecenie skierowane do komendantów wojennych dotyczy jedynie zakładów położonych na prawym brzegu Odry. Odnośnie zakładów położonych na lewym brzegu Odry miały być uprzednio sporządzone wykazy przedsiębiorstw, które przed przekazaniem władzom polskim zatwierdzić miał płk Pietrow. AAN grupy operacyjne sygn. 293. Raport z wyjazdu do miasta Sagan (Żagań).

72. AAN grupy operacyjne sygn. 259.

73. Tamże. Sprawozdanie pełnomocnika inż. K. Paszyńskiego z dnia 10.V.1945.

dowały się w ręku wojskowej administracji radzieckiej. W dniu 9 maja Zielona Góra obchodziła po raz pierwszy dzień zwycięstwa. Uroczystości zorganizowane były przez stacjonujące tu jednostki wojsk radzieckich. Wzięli w nich również udział dopiero co przybyli przedstawiciele władz polskich. Pełnomocnik KERM inż. Paszyński przemawiał do licznie zebranych na placu ratuszowym żołnierzy radzieckich, a jego wystąpienie uhonorowano serdecznymi brawami⁷⁴.

Pierwsze dni pobytu w Zielonej Górze wypełniły ekipie polskiej prace przy urządzeniu biur, magazynów, kuchni, stołówek, hotelu itp. Pracowali przy tym wszyscy nie wyłączając pełnomocnika. Ze względu na to, że w mieście nie było jeszcze zorganizowanej polskiej administracji, grupa operacyjna KERM zajmować się musiała wieloma sprawami nie należącymi do jej kompetencji. Wśród prac wykonywanych za administrację ogólną do najważniejszych należała sprawa osadnictwa napływających licznie Polaków. Przybywali oni pojedynczo i mniejszymi lub większymi grupami. 12 maja przybyła do Zielonej Góry duża grupa kolejarzy, która przemaszerowała przez miasto z orkiestrą, zatrzymując się przed gmachem grupy operacyjnej, gdzie odegrała hymn narodowy. Przemawiając na zaimprovizowanym wiecu kolejarzy inż. Paszyński wyraził im w gorących słowach uznanie oraz radość z powodu napływu do Zielonej Góry coraz większej liczby Polaków, powiększających i wzmacniających z dnia na dzień żywioł polski w mieście⁷⁵.

W początkowym etapie prac grupa operacyjna w Zielonej Górze zajmowała się przejmowaniem i zabezpieczaniem obiektów nie zajętych przez wojskową administrację radziecką, oraz dokonywała rejestracji tych, które jeszcze czasowo znajdowały się pod zarządem wojennej komendy. Dopiero w lipcu i sierpniu nastąpiło przejęcie obiektów zajmowanych dotąd przez wojskowe władze radzieckie. Przy ważniejszych i większych obiektach wystawiano stałe posterunki straży przemysłowej, na czele której stał komendant Herman Pinkesfeld. W dniu 19 maja zarządzeniem pełnomocnika głównego grupy dolnośląskiej inż. Iwańskiego z grupy operującej w powiecie zielonogórskim wydzielono kilka osób na czele z inż. Łuszczynskim i skierowano do Kozuchowa celem utworzenia tam ekipy KERM⁷⁶.

Ze względu na stosunkowo późne zorganizowanie w Zielonej Górze administracji polskiej sytuacja grupy operacyjnej KERM w tym mieście była szczególna; przez dłuższy czas była ona jedynym reprezentantem władzy polskiej na tym terenie. Nie posiadając jednak pełnych uprawnień do reprezentowania tej władzy, napotykała w swej pracy na szereg trudności. Nienormalną też rzeczą było utrzymywanie w mieście administracji niemieckiej, która komplikowała wiele przedsięwzięć grupy operacyjnej⁷⁷. W dniu 5 czerwca nadeszły wreszcie z Legnicy upragnione nominacje na obsadę zarządu miejskie-

74. Tamże.

75. H. DOMINICZAK, *Z pionierskich tradycji w Zielonej Górze*, Nadodrze 1966, nr 14. W dniu 5 maja wydany został okólnik sztabu grupy operacyjnej na Dolny Śląsk, w którym stwierdza się, że zgodnie z porozumieniem z Urzędem Pełnomocnika Okręgowego na Dolny Śląsk w obwodach, w których nie ma jeszcze administracji ogólnej obowiązki w tym zakresie pełni grupa operacyjna KERM. AAN grupy operacyjne sygn. 245.

76. AAN grupy operacyjne sygn. 259. Pismo pełnomocnika inż. Iwańskiego z 19.V.1945.

77. Jeszcze w dniu 14 maja inż. Paszyński pisał do sztabu grupy operacyjnej w Legnicy: *Obiekty wszystkie na terenie miasta Zielonej Góry są zabezpieczone lub zajęte przez Armię Czerwoną. Według orzeczenia komendanta wojennego przekazywanie ich celem uruchomienia nastąpi wówczas kiedy na miejscu będzie urzędował starosta. AAN grupy operacyjne sygn. 489. Sprawozdanie inż. Paszyńskiego.*

go w Zielonej Górze. Burmistrzem miasta został Tomasz Sobkowiak, wiceburmistrzem Klemens Mikulski, naczelnym sekretarzem miejskim Czesław Wielgosz i lekarzem powiatowym Jan Troszyński. Jeszcze w tym dniu inż. Paszyński udał się do komendantury wojennej, gdzie przedstawił pełnomocnictwa i omówił sprawę likwidacji istniejącej dotąd administracji niemieckiej. W dniu 6 czerwca odbyło się uroczyste „wprowadzenie w urzędowanie” polskiego burmistrza i przejęcie władzy administracyjnej w mieście przez Polaków. 8 czerwca w godzinach rannych przyjechała do Zielonej Góry piętnastoosobowa grupa operacyjna z pełnomocnikiem rządu RP na obwód zielonogórski J. Klementowskim, która zorganizowała władze starostwa. Powstanie polskiej administracji w mieście i powiecie znacznie ułatwiło pracę grupy KERM. Zajmowała się ona, obok przejmowania i zabezpieczania obiektów przemysłowych, wydawaniem nominacji na prowadzenie zakładów rzemieślniczych, handlowych i mniejszych przemysłowych licznym napływającym Polakom. Była ona również inicjatorem uruchamiania zakładów w mieście⁷⁸.

Do powiatu żarskiego grupa operacyjna KERM wydelegowana została z Piły w dniu 5 maja na czele z Janem Włodarczykiem, który już na miejscu mianowany został pełnomocnikiem grupy KERM na obwód żarski⁷⁹. Częściową obsadę do Żar przysłano również ze sztabu grup operacyjnych w Legnicy, któremu w dniu 4 czerwca podporządkowano całą ekipę żarską. Grupa operacyjna w Żarach mając do zabezpieczenia znaczną ilość obiektów musiała z konieczności powiększyć swój stan osobowy. W sierpniu 1945 r. w grupie żarskiej pracowało ponad 40 osób, a wśród nich między innymi inż. S. Niedbalski — specjalista górnik, K. Żak, B. Boraczyński, K. Pędziński, E. Bzowska⁸⁰. Ponadto grupa posiadała stosunkowo silną i sprawnie działającą straż przemysłową w liczbie 36 strażników, ochraniających najważniejsze obiekty⁸¹. Współpraca grupy operacyjnej z komendą wojenną układała się w powiecie żarskim pomyślnie. W miesiącu czerwcu komenda wojenna w Żarach przekazała grupie 612 ton żyta i 80 ton pszenicy. Część zboża zatrzymano dla potrzeb powiatu, pozostałą przesłano zgodnie z zarządzeniem na teren Górnego Śląska⁸². W dniu 12 czerwca żarska grupa operacyjna objęła swą działalnością również powiat gubiński i krośnieński. Działalność jej jednak na tym terenie była raczej nominalna i trwała dość krótko. Powiaty te z dniem 7 lipca 1945 r. weszły w skład województwa poznańskiego.

W powiecie głogowskim 8-osobowa grupa operacyjna KERM na czele z zastępcą pełnomocnika inż. M. Guzowskim zjawiła się w dniu 11 maja o godz. 14.00. Ze względu na całkowite niemal zniszczenie miasta grupa urządziła się czasowo w pobliskiej wsi Żarkowie, gdzie mieściło się już starostwo powiatowe. Wkrótce grupa przeniosła swą siedzibę do Sławy Śląskiej, skąd działalnością swą objęła dwa powiaty, głogowski i wschowski⁸³. W dniu 12 ma-

78. AAN grupa operacyjna sygn. 293. Sprawozdanie z inspekcji powiatów. Czymś w rodzaju organów wykonawczych administracji niemieckiej w Zielonej Górze była utworzona milicja obywatelska tzw. *obmani*, która odpowiedzialna była za porządek na terenie miasta. *Obmani* posiadali klucze do nie zamieszkałych mieszkań i przedsiębiorstw handlowych i niektórych przemysłowych. Mieli oni stały kontakt z wojenną komendą i urzędem burmistrza niemieckiego.

79. AAN grupy operacyjne sygn. 259. Wyjeżdżając z Piły Włodarczyk posiadał nominację na kierownika referatu aprowizacji i handlu.

80. op. cit. sygn. 34. Wykaz grup operacyjnych.

81. op. cit. sygn. 545.

82. op. cit. sygn. 259.

83. op. cit. sygn. 252. Sprawozdanie grupy operacyjnej 11—22.V.1945.

ja nastąpiło pierwsze spotkanie z komendantem wojennym, który przyjął grupę życzliwie, nie mógł jednak udzielić pomocy w zakresie żywności i transportu. 15 maja doszło do zorganizowania konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele komendatury wojennej z komendantem wojennym na czele, przedstawiciele starostwa oraz grupy operacyjnej KERM. Na konferencji komendant obiecał, że przekazywanie przedsięwzięciom będzie mogło prawdopodobnie odbywać się stopniowo dopiero po dniu 19 maja, to jest po jego powrocie z dowództwa frontu, z którym się musi uprzednio skontaktować⁸⁴. Na tejże konferencji starosta powiatowy został upoważniony przez komendanta wojennego do wydawania zezwoleń na broń, którą należało uprzednio zarejestrować w komendzie wojennej. Na drugiej z kolei konferencji odbytej 21 maja zezwolono grupie operacyjnej na przejęcie i zabezpieczenie obiektów nie zajętych przez Armię Czerwoną⁸⁵. Obejmowanie i zabezpieczanie tych zakładów nastąpiło jednak dopiero w początkach czerwca. Łącznie do 9 czerwca grupa głogowska przejęła i zabezpieczyła 27 przedsięwzięciom. Znaczne trudności wystąpiły w Bytomiu Odrzańskim, gdzie tamtejszy komendant nie wyrażał zgody na wykonywanie czynności przez grupę operacyjną. W wyniku interwencji u władz wyższych zdołano w końcu przełamać ten impas dopiero w początkach lipca⁸⁶. W dniu 11 czerwca głogowska grupa operacyjna przeniosła swą siedzibę z Żarkowa do Ślawy; w początkach lipca nastąpiły również zmiany w kierownictwie grupy. Pełnomocnikiem mianowany został inż. Piotr Krygier. Aby usprawnić działalność grupy na tak rozległym terenie jako stanowiły powiaty głogowski i wschowski utworzono 3 delegatury grupy KERM w Żarkowie, Polkowicach i Bytomiu. W drugiej połowie lipca i w sierpniu przejęto wszystkie przedsięwzięcia znajdujące się na terenie powiatu⁸⁷.

Działalność grupy operacyjnej KERM w powiecie kożuchowskim zapoczątkowana została 22 maja. W dniu 19 maja w wyniku zarządzenia pełnomocnika głównego KERM i Ministerstwa Przemysłu na Dolny Śląsk inż. Iwańskiego, w dotychczas działającej na terenie powiatu zielonogórskiego grupy KERM, wydzielono kilku jej członków i skierowano do Kożuchowa. Wśród nich znaleźli się inż. Łuszczyński mianowany pełnomocnikiem, A. Topolnicki, S. Partyka, L. Rupecki, E. Łobuda, J. Małej i 2 uzbrojonych członków straży przemysłowej⁸⁸. Grupa przybyła najpierw do Kożuchowa, jednak tamtejszy komendant wojenny, nie respektując polskich pełnomocnictw, nie wyraził zgody na jej działalność w tym mieście, wobec czego cała grupa udała się natychmiast do Nowej Soli, gdzie przyjęta została nadzwyczaj serdecznie przez tamtejszego komendanta wojennego⁸⁹. Wobec tego, że administracja polska jeszcze w tym mieście nie działała, komenda wojenna w Nowej Soli

84. op. cit.

85. op. cit.

86. op. cit. Sprawozdanie grupy operacyjnej 1—9.VI.1945 r.

87. Jak podaje sprawozdanie głogowskiej grupy operacyjnej, w czasie przeprowadzki z Żarkowa do Ślawy, jedna z jednostek wojsk radzieckich dokonała zajęcia taboru samochodowego, rowerów i motocykli a nawet zabrała zapasy żywnościowe i niektóre rzeczy osobiste. Zdezorganizowało to na dłuższy czas pracę grupy operacyjnej, jak i starostwa, które również w tym dniu się przeprowadzało.

88. AAN grupy operacyjnej sygn. 379. Sprawozdanie grupy operacyjnej. 26.V.1945 r.

89. Inż. Łuszczyński posiadał upoważnienie do organizowania pracy grupy operacyjnej w powiecie kożuchowskim wystawione przez sztab grupy operacyjnej w Legnicy. Tego upoważnienia nie respektował komendant wojenny w Kożuchowie. Niezależnie od upoważnienia z Legnicy inż. Łuszczyński posiadał również zezwolenie wydane przez dowództwo Frontu na zorganizowanie i działalność grupy operacyjnej KERM w Nowej Soli.

chciała początkowo przekazać grupie operacyjnej niektóre składy żywności z tym, że przejmie ona na siebie obowiązek żywienia całej ludności polskiej i niemieckiej znajdującej się w mieście⁹⁰. Ekipa polska utrzymywana była przez 3 dni na koszt komendy, po czym przydzielono jej żywności na 7 dni w celu zorganizowania własnej kuchni i stołówki. Wkrótce otrzymano z komendy wojennej 8 karabinów dla uzbrojenia straży przemysłowej, motocykl do wykonywania czynności w terenie oraz obiecano przydzielić samochód. W dniu 30 maja zjechały do Koźuchowa polskie władze cywilne. 2 czerwca odwiedził grupę operacyjną w Nowej Soli pełnomocnik obwodowy H. Różycki, który wspólnie z inż. Łuszczyńskim udał się do komendanta wojennego, u którego omówiono zagadnienie przejmowania obiektów przemysłowych w powiecie koźuchowskim. Komendant wyraził zgodę na przejmowanie i zabezpieczanie w pierwszej kolejności obiektów nie zajętych przez administrację radziecką.

Prace grupy potoczyły się w szybkim tempie, przejmowano i zabezpieczano warsztaty rzemieślnicze, sklepy, piekarnie, cukrownie oraz mniejsze zakłady przemysłowe. 9 czerwca przeprowadzono w komendzie wojennej ponowne rozmowy, w wyniku których komendant radziecki obiecał wkrótce przekazać grupie polskiej znaczną ilość mniejszych i większych zakładów jak młyny, tartaki, warsztaty remontowe i mniejsze fabryki⁹¹. Dla lepszej organizacji pracy grupy, teren powiatu koźuchowskiego podzielono na cztery rejony: Nowa Sól z 15 miejscowościami, Koźuchów z 23 miejscowościami, Nowe Miasteczko z 15 miejscowościami oraz Nowy Zameczek z 23 miejscowościami. Do 23 czerwca objęte zostały działalnością grup operacyjnych 3 pierwsze rejony. W rejonie Nowa Sól przejęto wówczas 4 większe zakłady przemysłowe, opisano 25 większych obiektów gospodarczych, spośród których 9 miano wkrótce przejąć. Ponadto w Nowej Soli przejęto rzeźnię, pocztę oraz około 200 drobnych przedsiębiorstw, które przekazano zarządowi miejskiemu w Nowej Soli⁹².

W rejonie Koźuchów grupa operacyjna przygotowała do przejęcia 5 zakładów przemysłowych, a w rejonie Nowego Miasteczka przejęto i zabezpieczono 5 zakładów⁹³. Pod koniec czerwca grupa operacyjna w Nowej Soli liczyła w sumie 46 osób, nie uwzględniając Niemców, których grupa zatrudniała do pomocy. W miesiącu lipcu, jak wynika ze sprawozdań, cała grupa brała czynny udział w akcji żniwnej na terenie powiatu, zabezpieczając równocześnie przejmowane obiekty⁹⁴.

Duże trudności w zabezpieczeniu pozostawionego mienia miała grupa z powodu nielicznych, jak na potrzeby, sił, szczególnie straży przemysłowej. Na terenie powiatu częstym zjawiskiem były pożary wybuchające w miastach i na wsi. Ze względu na brak sprzętu i ludzi walka z pożarami była niezwykle ciężka, nieraz wiele majątku szło z dymem⁹⁵. Ogółem do 15 września grupa operacyjna KERM w Nowej Soli przejęła od komendy wojennej 77 większych zakładów przemysłowych. W tym czasie 9 większych przedsiębiorstw znajdowało się jeszcze pod zarządem komendy wojennej⁹⁶. Pod koniec sier-

90. ANN grupy operacyjne sygn. 379.

91. op. cit. Sprawozdanie grupy operacyjnej 3—9.VI.1945 r.

92. op. cit.

93. op. cit.

94. op. cit. Sprawozdanie grupy operacyjnej 9—23.VI.1945.

95. op. cit.

96. op. cit. sygn. 279.

pnia grupa liczyła w sumie 73 osoby niezależnie od 33 Niemców zatrudnionych w charakterze pomocy⁹⁷.

Do Szprotawy grupa operacyjna KERM przybyła 29 maja w składzie 15 osób w tym inż. Stanisław Stroemich — pełnomocnik, Bogdan Szarszaniewicz I zastępca, Jan Bogdański II zastępca oraz inż. Zofia Maysówna⁹⁸. Po przyjeździe na miejsce grupa jeszcze tego samego dnia zgłosiła się do komendanta wojennego mjra Wessarponowa, który przyjął polskich przedstawicieli bardzo przychylnie, obiecując stopniowe przekazywanie wszystkich zakładów znajdujących się na tym terenie. Komendant wojenny udzielił również grupie dość wyczerpujących wiadomości odnośnie liczby i charakteru istniejących w tym powiecie zakładów przemysłowych, ocalałych z wojny.

Po urządzeniu i zorganizowaniu biur, stołówki, straży przemysłowej zaczęto przejmować i zabezpieczać obiekty, które nie były zajęte przez administrację radziecką. W pierwszej kolejności grupa przejęła fabrykę ceramiki budowlanej, nowoczesnie urządzonej młocznarnię, tartak oraz jeden zakład budowlany⁹⁹. Szprotawska grupa operacyjna KERM zasięgiem swym objęła dwa powiaty: szprotawski i żagański. W dniu 3 czerwca inż. Stroemich wyjechał do Żagania, gdzie z tamtejszym komendantem wojennym przeprowadził pierwszą rozmowę na temat przekazania zajmowanych przez Armię Czerwoną obiektów na terenie tego powiatu. Rozmowy z komendantem wojennym toczyły się w serdecznej atmosferze, inż. Stroemich otrzymał zapewnienie, że wkrótce grupa operacyjna będzie mogła przystąpić do przejmowania zakładów znajdujących się na terenie powiatu żagańskiego. Jak wynika ze sprawozdania, przeważająca większość obiektów gospodarczych była w powiecie pod zarządem administracji radzieckiej. W Żaganiu czynnych było kilka zakładów fabrycznych, które produkowały dla potrzeb Armii Czerwonej. W zakładach tych pracowali prawie wyłącznie Niemcy¹⁰⁰.

Na początku czerwca grupa liczyła w sumie 27 pracowników, poza tym zatrudniono do pomocy 8 Niemców. W okresie do 15 czerwca zarejestrowano w powiecie szprotawskim 59 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W Żaganiu przejęto jedną cegielnię, młyn elektryczny a ponadto zarejestrowano w terenie ponad 60 innych przedsiębiorstw. W drugiej połowie czerwca nastąpiło dalsze przejmowanie i zabezpieczanie fabryk. W powiecie szprotawskim przejęto wówczas jedną fabrykę skarpet i rękawiczek, dwie fabryki pończoch, trzy stolarnie, zakład blacharski, jedno przedsiębiorstwo budowy i napraw maszyn rolniczych, trzy tartaki, cztery młyny, a w powiecie żagańskim fabrykę soku, cegielnię, rzeźnię i jeden młyn¹⁰¹. W miesiącu lipcu większość szprotawskiej grupy operacyjnej wykonywała swe obowiązki służbowe na terenie powiatu żagańskiego przejmując i zabezpieczając obiekty gospodarcze. W połowie lipca niemal wszystkie zakłady przemysłowe w powiecie żagańskim zostały zarejestrowane i dokładnie opisane. Pod koniec lipca

97. op. cit. sygn. 279 i 379. Sprawozdanie grupy operacyjnej za lipiec 1945. Straż przemysłowa w grupie liczyła w sumie 57 osób w tym jeden oficer, 1 podchorąży, 7 podoficerów i 48 szeregowych. Grupa była uzbrojona w 28 karabinów ręcznych, 2 automaty i w 3 tys. sztuk amunicji. W lipcu straż przemysłowa pełniła wartę przy 12 większych zakładach.

98. AAN grupy operacyjnej sygn. 256. Sprawozdanie nr 1 pełnomocnika grupy operacyjnej. Wśród pozostałych członków grupy znajdował się Bronisław Pałach, Władysław Kucharczyk, Edward Wojciechowski, Kazimierz Dulewicz, Czesław Dulewicz, Leon Wawrzyniak, Władysław Glapiński, Mikołaj Piotrowski i Stefan Kowalczyk.

99. op. cit. Sprawozdanie pełnomocnika grup KERM z dnia 5.VI.1945.

100. op. cit. sygn. 437. Sprawozdanie grupy operacyjnej.

101. op. cit.

i w początkach sierpnia prowadzono ich intensywne przejmowanie i zabezpieczanie. Podobnie wyglądały wyniki pracy grupy w powiecie szprotawskim. W dniu 11 sierpnia zakończono całkowicie akcję przejmowania obiektów na terenie obu powiatów. W powiecie szprotawskim przejęto w sumie 51 przedsiębiorstw fabrycznych i innych, a w powiecie zagańskim 80¹⁰².

Grupy operacyjne, które omówiliśmy, przyjeżdżały z terenu Dolnego Śląska, obejmując południowe powiaty obecnego województwa zielonogórskiego. W tym czasie na terenie środkowych i północnych powiatów Ziemi Lubuskiej organizowały pracę grupy operacyjne KERM przysyłane z okręgu Pomorza Zachodniego. Przedstawimy je według kolejności przybywania.

Najwcześnie na Ziemi Lubuskiej zajęła się grupa operacyjna KERM w Strzelcach Krajeńskich. Już w dniu 26 kwietnia wydelegowana została do tego miasta grupa licząca 7 osób w składzie: Leszek Baliński — pełnomocnik grupy, Wiktor Pietrzak, Zygmunt Robakiewicz, Stanisław Ratyński i Stanisław Olędzki, którzy w dniu 28 kwietnia przybyli do Strzelc¹⁰³. Przez dwa tygodnie grupa operacyjna nie mogła jednak przejawiać żadnej działalności z braku na to zgody komendanta wojennego¹⁰⁴. Wszystkie większe zakłady znajdowały się w rękach wojskowych władz radzieckich, większość z nich była znacznie zniszczona bądź miała zdemontowane urządzenia. Niektóre młyny, gorzelnie, krochmalnie a także warsztaty reparacyjne były czynne, lecz produkowały wyłącznie dla potrzeb Armii Czerwonej. Dopiero w końcu maja i w czerwcu grupa rozpoczęła przejmowanie i zabezpieczanie obiektów gospodarczych, które nie były zajęte przez komendę wojenną¹⁰⁵.

Dla powiatu gorzowskiego zorganizowano w Pile grupę operacyjną w składzie 8 osób na czele z inż. Ryszardem Zaporowskim jako pełnomocnikiem¹⁰⁶. Grupa, w skład której wchodził Ryszard Brydz, Wojciech Zdzierzyński, Izidor Schul, Władysław Mucha, Stanisław Goldsztein, Ryszard Jędrzejewski i Jan Mühsan, opuściła Piłę 30 kwietnia i wkrótce dotarła do Gorzowa, gdzie natychmiast nawiązała kontakt z komendą wojenną. Wojskowy komendant w Gorzowie na pierwszej konferencji odniósł się przychylnie do zamierzeń przedstawicieli władz polskich, wyrażając zgodę na przejęcie przez nich wszystkich nie zajętych przez Armię Czerwoną obiektów gospodarczych na terenie miasta i powiatu¹⁰⁷. Należy podkreślić, że zakładów takich w Gorzowie i w powiecie była znaczna ilość. Z niektórych jednak zdążono już wymontować urządzenia. Wszystkie natomiast większe fabryki, z których część była uruchomiona, znajdowały się pod zarządem wojskowych władz radzieckich i dostęp do nich był czasowo dla grupy wzbroniony¹⁰⁸. Do dnia 1 czerwca komenda wojenna przekazała władzom polskim wszystkie zakłady użyteczności publicznej oraz fabrykę octu i musztardy. Grupa operacyjna czyniła cały czas starania o jak najszybsze przejęcie wszystkich zakładów znajdujących się pod zarządem wojskowej komendy, nastąpiło to jednak dopiero w końcu lipca i w sierpniu.

102. AAN grupy operacyjne sygn. 297 i 437.

103. op. cit. sygn. 46. Sprawozdanie grupy operacyjnej za czas 28.IV. — 20.VI.1945. Tamże MZO sygn. 180. Raport z przeprowadzonej pracy na Pomorzu Zachodnim od 2—30.V.1945.

104. op. cit.

105. op. cit.

106. AAN MZO sygn. 180. Raport z przeprowadzonej pracy na Pomorzu Zachodnim.

107. op. cit. zesp. grupy operacyjne sygn. 182. Raport nr 1 grupy operacyjnej KERM na obwód gorzowski.

108. op. cit.

Do powiatu międzyrzeczkiego wyjechała z Piły grupa operacyjna KERM w dniu 4 maja na czele z pełnomocnikiem Adamem Antkowiakiem. W skład grupy wchodził jeszcze Czesław Arcimowicz i Jan Gielo¹⁰⁹. Grupa po przybyciu na miejsce i urządzeniu się zaczęła stopniowo przejmować i zabezpieczać nie licznie występujące tu zakłady przemysłowe. Słubicka grupa operacyjna KERM wyjechała z Piły w dniu 2 maja na czele z inż. Władysławem Jeske. W skład grupy wchodził jeszcze Waclaw Budkiewicz, Aleksy Konieczny, Mieczysław Jeske, Edward Kuch i Jan Czarnecki¹¹⁰. Wszyscy dotarli na miejsce w dniu 5 maja. Na zorganizowanej wkrótce konferencji u komendanta wojennego w Rzepinie grupa uzyskała zezwolenie na przejmowanie i zabezpieczanie zakładów nie zajętych przez Armię Czerwoną. Obiekty zajmowane przez wojskowe władze radzieckie przejmowane były jeszcze przez grupę w drugiej połowie lipca i sierpnia.

Do Gubina grupa operacyjna KERM skierowana została z Piły w dniu 4 maja. W skład grupy weszli: Wiesław Groblewski, Antoni Wańkowicz i Marian Żuchowski¹¹¹. Grupa operacyjna KERM przez dłuższy czas nie mogła przejawiać żadnej działalności ze względu na to, że miejscowy komendant wojenny nie wyrażał zgody. Tłumaczył swoje postępowanie tym, iż nie zna żadnego rozkazu, który by upoważniał przedstawicieli władz polskich do przejmowania i zabezpieczania ocalałych na tym terenie zakładów fabrycznych. Po ulokowaniu się w mieście działalność tej grupy ograniczała się jedynie do pobieżnej rejestracji istniejących na tym terenie zakładów i wysyłania meldunków do władz nadrzędnych. Tymczasem w dniu 9 maja przyjechała do Gubina druga grupa operacyjna KERM z Dolnego Śląska na czele z mgr Lesławem Dołżyckim. Wobec nie dojsia do porozumienia z komendantem wojennym miasta Gubina, który w tym czasie nie wyrażał zgody na jakąkolwiek działalność administracji polskiej, dolnośląska grupa KERM zawróciła, udając się znów do Legnicy. Sprawa umożliwienia działalności grupy KERM jak i administracji polskiej na terenie Gubina załatwiona została przez wyższe władze polskie i wojskowe władze radzieckie w początkach czerwca 1945 r. W dniu 23 czerwca powiat gubiński przejęła grupa operacyjna KERM z powiatu żarskiego¹¹².

W powiecie krośnieńskim grupa operacyjna KERM zjawiła się w dniu 18 maja¹¹³. Jak wynika ze sprawozdania pełnomocnika grupy KERM starosta krośnieński oświadczył ekipie, że ze względu na słabe uprzemysłowienie powiatu i znaczne zniszczenia istniejących zakładów jest ona zupełnie zbędna na tym terenie¹¹⁴. Wobec takiego faktu ekipa KERM wróciła do Koszalina. W dniu 23 czerwca powiat krośnieński objęty został działalnością przez żarską grupę operacyjną KERM¹¹⁵.

Do końca maja 1945 r. grupy operacyjne KERM i Ministerstwa Przemysłu zorganizowane zostały i działały we wszystkich powiatach obecnego woje-

109. op. cit. Wykaz grup operacyjnych.

110. op. cit.

111. op. cit.

112. AAN grupy operacyjne sygn. 254. Sprawozdanie mgr Lesława Dołżyckiego. Jak stwierdził w swym sprawozdaniu mgr Dołżycki, komendant wojenny orzekł, że otrzymał polecenie kierowania ludności polskiej za rzekę Bóbr, która miała być granicą Polski.

113. op. cit. sygn. 294.

114. op. cit. sygn. 181. Sprawozdanie z delegacji służbowej do Krosna.

115. op. cit. sygn. 194. Według listy kandydatów grup operacyjnych do obwodu sulechowskiego wyjechać miała grupa w składzie 6 osób w tym Wojciech Lubka, Walerian Maciejewski, Czesław Matecki, Teodor Olszewski i Kazimiera Szczeszko.

wództwa zielonogórskiego. Stosunkowo szczupłe kadry, jakimi one dysponowały miały pełne ręce roboty, napotykać niemal wszędzie na trudności wynikające ze specyficznych warunków, jakie tuż po wojnie ukształtowały się na tych terenach. Najpoważniejszą i podstawową pracą, którą miały wykonać grupy operacyjne, było przejęcie i zabezpieczenie ocalałych z wojny obiektów gospodarczych. Ale nie tylko to, bowiem grupy KERM zajmowały się także wieloma innymi sprawami. Do ważnych czynności należało zbieranie niezabezpieczonego w terenie majątku ruchomego, często rozrzuconego i walającego się. Najczęściej był to sprzęt i urządzenia zakładów fabrycznych i innych obiektów gospodarczych. Dużą trudność przy tym sprawiał brak środków transportu. Szczególnie dało się to we znaki w czasie czerwcowego wysiedlania części ludności niemieckiej, kiedy to zaistniała nagle potrzeba zabezpieczenia olbrzymiej masy różnorodnych dóbr materialnych. Wówczas to ani szczupłe kadry milicji i służby bezpieczeństwa, ani grup operacyjnych KERM i administracji państwowej, przy dotkliwym wprost braku transportu, nie były w stanie zabezpieczyć wszystkiego, toteż wiele dóbr padło wówczas pastwą szabrowników i maruderów wojskowych.

Grupy operacyjne KERM zorganizowane na wzór struktury organizacyjnej wojska, bezwzględnie tępiąc przejawy niesubordynacji wśród swoich członków, zapobiegały w miarę swych sił zagarnianiu i grabieniu mienia. Pracy jednak było bardzo wiele, wprost ponad ich siły. Do zakresu czynności grup operacyjnych należało również zabezpieczenie licznych warsztatów rzemieślniczych, lokali handlowych, wszelkich magazynów, lokali użyteczności publicznej itp. Zajmowały się one poza tym wydawaniem licznie przybywającym na ten teren Polakom zezwoleń i przydziałów dotyczących przejęcia, zagospodarowania i prowadzenia warsztatów rzemieślniczych, przedsiębiorstw handlowych (sklepów) a także mniejszych zakładów przemysłowych. Były one również inicjatorami i same brały bezpośredni udział w uruchamianiu różnorodnych placówek życia gospodarczego, prowadziły osadnictwo, pomagały działać administracji ogólnej, ich pobyt wpływał na stabilizację itd. Dużą trudność sprawiał grupom operacyjnym fakt, że działały one w zakresie tworzenia się dopiero zrębów polskiej administracji na tym terenie, któremu towarzyszył brak bezpieczeństwa i stabilizacji, w związku z czym przeważnie liczyć mogły tylko na własne siły. Tworzony aparat administracyjny nie mógł jeszcze udzielić im większej pomocy.

Jak już mówiliśmy pierwszą czynnością grup operacyjnych KERM i Ministerstwa Przemysłu po przybyciu na wyznaczony teren było, poza urządzeniem się, przystąpienie natychmiast do zabezpieczenia ocalałego z pożogi wojennej mienia, którym nie interesowała się bliżej wojskowa administracja radziecka. Niektóre komendy wojenne po przybyciu przedstawiciele władz polskich udzielały im znacznej pomocy, ale zdarzały się i takie wypadki (wprawdzie rzadkie), że komendanci nie tylko nie udzielali grupie żadnej pomocy, ale wręcz uniemożliwiali jej działalność¹¹⁶. Trzeba było interweniować u władz wyższych zarówno wojskowych, jak i cywilnych, które ostatecznie zawsze pozytywnie załatwiły sprawę, umożliwiając grupom wykonywanie postawionych przed ni-

116. AAN grupy operacyjne sygn. 24. Charakterystyka grup operacyjnych na Pomorzu Zachodnim. Między innymi wypadki takie miały miejsce w powiecie gubińskim i głogowskim.

mi zadań¹¹⁷. Należy przyznać, że zarówno zakładów przemysłowych przeważnie mniejszych, jak i innego niezabezpieczonego mienia, którym nie interesowały się wojskowe władze radzieckie, było na terenie Ziemi Lubuskiej w chwili zjawienia się grup operacyjnych bardzo dużo, toteż one w pierwszej kolejności były zabezpieczone przez ekipy KERM i wypełniały im pierwsze tygodnie pracy, sięgając do drugiej połowy lipca. Niektóre komendy wojenne na Ziemi Lubuskiej zaczęły przekazywać zajmowane przez siebie obiekty gospodarce już od drugiej połowy czerwca¹¹⁸.

Właściwe przekazywanie przez wojskowe komendy radzieckie grupom operacyjnym użytkowanych i zarządzanych przez nie przedsiębiorstw rozpoczęło się na terenie obecnego województwa zielonogórskiego w trzeciej dekadzie lipca 1945 r.¹¹⁹ Do tego celu powołano szereg komisji mieszanych, w skład których weszli przedstawiciele władz polskich i radzieckich¹²⁰. Dla każdego przejmowanego obiektu sporządzano protokoły zdawczo-odbiorcze, a następnie po przejściu go wystawiano przy nim posterunki straży przemysłowej¹²¹. Wraz z przedsiębiorstwami wojskowe władze radzieckie przekazywały również wszelki majątek znajdujący się w zakładzie łącznie z surowcem i wyrobami gotowymi.

W miesiącu sierpniu prace przy przekazywaniu i przejmowaniu przedsiębiorstw przybrały największe dotąd rozmiary. Do końca sierpnia zdołano przejąć prawie wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe, będące pod tymczasowym zarządem wojskowych władz radzieckich. Praca grup operacyjnych zbliżała się ku końcowi. W dniu 20 sierpnia 1945 r. Ministerstwo Przemysłu wydało zarządzenie, mocą którego z dniem 1 września likwidowano wszelką działalność grup operacyjnych KERM na ziemiach odzyskanych¹²².

Grupy operacyjne po przejściu i zabezpieczeniu obiektów gospodarczych oraz przekazaniu ich zjednoczeniom, zarządom centralnym, samorządom, wy-

117. op. cit. Do dnia 1.VII.1945 r. grupy operacyjne na terenie Pomorza Zachodniego sprawdziły i opisały 1852 przedsiębiorstwa. W tym czasie 289 przedsiębiorstw zajęte było jeszcze przez Armię Czerwoną a 290 było już uruchomionych. AAN MZO sygn. 180. Raport z dnia 13.VII.1945 r.

118. AAN grupy operacyjne sygn. 180, 294. Raport w sprawie przemysłu na Pomorzu Zachodnim z 13.VII.1945.

119. AAN grupy operacyjne sygn. 294. Charakterystyka grup operacyjnych na Pomorzu Zachodnim, także AAN grupy operacyjne sygn. 34. Sprawozdanie inż. Iwańskiego. Już w dniu 10.VII.1945 r. Ministerstwo Przemysłu Kierownictwo Grup Operacyjnych podało do wiadomości pełnomocnikom KERM w terenie pismo następującej treści: *Zgodnie z decyzją rządu radzieckiego obiekty przemysłowe na ziemiach odzyskanych z wyjątkiem pewnych określonych przedsiębiorstw zostają w całości przekazane władzom polskim jeszcze w ciągu miesiąca lipca 1945. W związku z tym grupy operacyjne otrzymały polecenie, aby przemysł, który podlega przekazaniu władzom polskim przejść od komendantów wojennych. Następnie grupy operacyjne przekażą przejęte przedsiębiorstwa w myśl ogólnika Centralnym Zarządom i Zjednoczeniom.*

120. W skład komisji wchodziły zwykle: — ze strony radzieckiej zastępca komendanta wojennego do spraw gospodarczych, ze strony polskiej — pełnomocnik KERM. Prócz komisji terenowych działała jeszcze komisja centralna przy I i III Zarządzie Zdobyczy Wojennych w Żaganiu i Bytomiu. AAN grupy operacyjne sygn. 34. Sprawozdanie inż. Iwańskiego.

121. W dniu 2.VIII.1945 r. Kierownictwo Grup Operacyjnych w Warszawie podało do wiadomości, że *Zgodnie z porozumieniem osiągniętym na konferencji w Poczdamie między delegacją polską a rządem sowieckim w dniu 28 lipca komunikujemy, że rząd sowiecki zaprzestaje demontażu fabryk objętych uchwałą GKO na całym terenie polskim w nowych granicach z wyjątkiem 102 obiektów według załączonego spisu, których demontaż może odbywać się do 7.VIII.1945. Po 7.VIII. 1945 r. wszelki demontaż uważany będzie za bezpodstawny.* AAN grupy operacyjne sygn. 197. Pismo do inż. Pilicha z dnia 2.VIII.1945 r.

122. AAN grupy operacyjne sygn. 295. Zarządzenie kierownika grup operacyjnych z dnia 20.VIII.1945 r. Faktycznie działalność grup operacyjnych KERM trwała do 16.IX.1945 r.

pełniły postawione przed nimi zadania, w związku z czym agendy swe i dotychczas pełnione funkcje w zakresie przemysłu zaczęły przekazywać organizowanym i tworzonemu w organach administracji ogólnej referatom i wydziałom przemysłowym. Znaczna część członków grup operacyjnych KERM przeszła wówczas do pracy w nowo tworzonych organach przemysłowych. Spora część pełnomocników grupy KERM stanęła na czele tworzonych referatów i wydziałów przemysłowych.

Łącznie do dnia 31 sierpnia 1945 r. grupy operacyjne KERM przejęły i zabezpieczyły na ziemiach odzyskanych 7.449 wielkich i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych spośród których prawie 2 tysiące zostało przy ich czynnej pomocy uruchomione. W poszczególnych okręgach, w których działały sztaby grup operacyjnych przedstawiało się to następująco:¹²³

TABELA NR 3

Okręg	Liczba przedsiębiorstw przejętych	Liczba przedsiębiorstw uruchomionych
Śląsk Opolski	2.955	937
Śląsk Dolny	1.175	375
Pomorze Zachodnie	2.196	355
Mazury	1.123	320
Razem :	7.449	1.978

W chwili likwidacji grupy operacyjne liczyły łącznie ze strażą przemysłową 4.257 osób, posiadały do dyspozycji 145 samochodów osobowych, 84 samochody ciężarowe, 17 ciągników¹²⁴. Sztaby grup Śląska Dolnego i Pomorza Zachodniego zatrudniały łącznie 2.941 osób i posiadały 113 samochodów osobowych, 76 ciężarowych i 17 ciągników¹²⁵.

Grupy operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu działając w bardzo krótkim okresie (V-VIII 1945 r.) wykonały olbrzymią pracę zarówno w zakresie zabezpieczenia, jak i uruchamiania ocalałych od zniszczeń wojennych zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych. Podsumowaniem tego najbardziej chyba trudnego okresu odbudowy życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych był zwołany przez Ministerstwo Przemysłu Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych, który odbył się we Wrocławiu w dniach 27—29. VIII. 1945 r.

123. AAN grupy operacyjne sygn. 34.

124. AAN grupy operacyjne sygn. 24. Materiały do referatu inż. Wiślickiego.

125. op. cit.